



Dziennik Zachodni

Wybitny dziennikarz amerykański o Berlinie

Sprawa jest prosta

Błąd gen. Claya mści się na państwach Zachodu

Waszyngton (TELEPRESS) „Nie zdołaliśmy zwyciężyć Niemiec, zraziliśmy do siebie Brytyjczyków, nie zdołaliśmy zdobyć sympatii i zrozumienia Francuzów. Kraje skandynawskie, Szwajcaria i Holandia patrzą na nas sceptycznie”. — W ten sposób znany dziennikarz amerykański Thomas Hawkins ocenia wyniki trzyletniej działalności USA na terenie Niemiec.

Omawiając przyczyny, dla których Amerykanie uczynili pozycję zachodnich mocarstw okupacyjnych w Berlinie, niemal nie do zniesienia, Hawkins stwierdza: „Istnieje zasadnicza kwestia, która karmi Niemców w Berlinie”. Kwestia ta powstała po raz pierwszy w roku 1945, Stany Zjednoczone były zupełnie nieprzygotowane do tego. A kiedy powstała po raz drugi w trzy lata później, Amerykanie byli w dalszym ciągu nieprzygotowani. Z tych też powodów, zdaniem Hawkinsa, konieczne było zmontowanie mostu powietrznego, który był rezultatem szeregu rozmyślnych anty-radzieckich akcji.

Hawkins stwierdza, że wstrzymanie ruchu kolejowego między zachodnimi Niemcami i Berlinem, stawia Amerykanów w „nieco wątpliwej sytuacji”. Podając szczegółowe sprawozdanie z wszystkich wypadków, które poprzedziły wstrzymanie transportu między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, sprawozdanie całkowicie różni od fałszywej oficjalnej wersji — amerykańskiej, obecnie propagowanej na terenie Rady Bezpieczeństwa, Hawkins stwierdza, że tzw. „transport powietrzny” rozpoczął się faktycznie zanim jeszcze władze radzieckie wstrzymały ruch pociągów. Rosjanie po raz pierwszy zrywali się, kiedy towarowe linie lotnicze przystąpiły do przewożenia niemieckich pasażerów, bez kontroli władz radzieckich. Amerykanie dowiedzieli, że Niemcy ci posiadali dane na mocy porozumienia Człeczech Mocarstw. Rosjanie honorowali te przepustki na kolejach i w ruchu drogowym, nie mieli oni jednak możliwości sprawdzenia ich u pasażerów, podróżujących drogą powietrzną, a tymczasem „wbrew czterostopniowemu porozumieniu, Brytyjczycy używali po-

wódca w stolicy Niemiec, gen. Berker, nie składał zuchwałych oświadczeń publicznych, gdy wynikło jakiegoś nieporozumienie z Rosjanami. Barker rozwiązał wiele poważnych problemów na drodze bezpośrednich rokowań z radzieckimi oficerami i wiedział, że obie strony mogą popełnić omyłki.

Clay natomiast zastosował system „gwałtownej interwencji” w wypadkach aresztowań przez władze radzieckie pijanych żołnierzy amerykańskich, bądź też spekulantów czarnorynkowych. Żołnierze Claya, jak stwierdza Hawkins, często udawali się do radzieckiego sektora, aby pić z dala od amerykańskiej policji wojskowej, a następnie, po zaarrestowaniu ich przez Rosjan, występowali jako ofiary „radzieckiego okrucieństwa”.

Hawkins wskazuje następnie w jaki sposób Anglosasi celowo dążyli do unicestwienia działalności Sojuszniczej Rady Kontrolnej. Już w styczniu br. było przecież jasną, że Rada Kontrolna musi się rozłamać w następstwie przeprowadzonej pod dyktando amerykańskie separatystycznej reformy walutowej. Krok ten bowiem zagroził jednemu Niemiec, która postanowiona została w Poczdamie, w r. 1945.

Nie chcieliśmy jedności i wydawałoby się, że zdecydowani forsować utwórzenie zachodnich Niemiec. To była nasza słaba strona. Moglibyśmy zgodzić na reformę walutową, obowiązującą w całym Niemczech. Sprawa ta jeszcze dziś nie jest przesądzoną.

Na zakończenie Hawkins przyznaje, że nie chcieliśmy nie w dziedzinie demokracji Niemiec, i tak np. jeśli chodzi o wydatki na cele oświatowe w strefie amerykańskiej, to wynoszą one niecały 1% ogólnych wydatków. Odmówiono pieniędzy na druk nowych podręczników i młodzież musi uczyć się nadal z podręczników, których autorami byli hitlerowcy. Zmuszamy Niemcy do utworzenia separatystycznego zachodniego rządu, ale oni sami tego wcale nie pragną. Jeśli chodzi o względy ekonomiczne —

wydajemy nasze pieniądze, nie uzyskując w zamian wyników i jest rzeczą wysoce wątpliwą, czy zach. Niemcy mogą istnieć bez współpracy ze wsch. Europą”. Jedynym sukcesem, jakim się może poszczycić amerykańska edukacja, to osiągnięcie współpracy tych Niemców, którym odpowiada antyradzieckie tezy Goebbelsa lub którzy osobiście ciągną z nas korzyści! — stwierdza na zakończenie Thomas Hawkins.

Unites States New and World Report jest czasopiśmie o małym nakładzie, którego specjalnością jest dostarczanie poważnych informacji dla ograniczonej ilości czytelników, głównie ze sfery finansowych, zainteresowanych warunkami panującymi w świecie. Tym się tłumaczy szczerze sprawozdanie Hawkinsa, który jest jednym z najlepiej obznajomionych ze sprawami europejskimi dziennikarzy amerykańskich i głównym europejskim redaktorem wspomnianego czasopiśmie.



Zamiera ruch kolejowy we Francji

Krwawe starcia policji ze strajkującymi

Paryż (ob. wł.). Rząd francuski odbył wczoraj narady z prefektem policji i przedstawicielami właścicieli kopalń węglowych oraz dyrektorami upaństwowionych kopalń, celem zapobieżenia dalszym strajkom.

W Lotaryngii doszło do licznych krwawych zaciągów pomiędzy policją, a strajkującymi, w wyniku których jedna osoba została zabita, 40 strajkujących i 28 policjantów jest ciężko rannych.

Premier Queuille konferował dwie godziny z ministrem spraw wewnętrznych Mochem oraz z ministrem produkcji przemysłowej Lacostem.

Strajk górników francuskich trwa już szósty dzień. Władze kierownice związków zawodowych CGT, CFCT i FO zapewniły dostarczenie prądu i gazu, potrzebnych mieszkańcom miast francuskich. W okolicach Metz w miejscowości Merlebach miała miejsce w dniu wczorajszym przez 12 godzin prawdziwa walka, pomiędzy oddziałami policyjnymi, które usiłowały okupować kopalnię a strajkującymi górnikaми. W zaciągach tych jedna osoba została zabita, a 28 rannych. W innych miejscowościach, szczególnie w Nancy zanotowano dalsze incydenty.

Ruch kolejowy powoli ustaje na terenie całej Francji. W dniu wczorajszym przystąpili do strajku pracownicy dworca wschodniego w Paryżu i głównego dworca towarowego w Paryżu. Połączenie kolejowe pomiędzy Paryżem a Strasburgiem jest już od dwóch dni przerwane i w wielkich trudnościach utrzymuje się połączenie między Francją a Anglią. W dniu wczorajszym przystąpili do strajku kolejowcy z Cherbourg, Reims i Vesoul. We-

wszystkich portach francuskich marynarze floty handlowej jednomyślnie przystąpili również w dniu wczorajszym do 24-godzinnego strajku generalnego.

We wszystkich większych miastach Francji trwa już trzeci dzień strajk taksówek, a w Paryżu nie powrócili do pracy urzędnicy bankowi.

Na terenie całej Francji odbywa się nadal referendum w różnych gałęziach przemysłu, olbrzymia większość robotników wypowiedziała się za wybuchem strajku.

Partia gen. de Gaulle'a „RPF” usiłuje za wszelką cenę wykorzystać okazję i zorganizowała w dniu wczorajszym w Paryżu wielki meeting.

W beznadziejnej sytuacji rząd Queuille'a usiłuje za wszelką cenę utrzymać się przy władzy i zapowiada nowe środki, które jego zdaniem mają spowodować zniesienie cen. Zaprzeczają jednak pogłoskom, jakoby prezydent Auriol miał zamiar ustąpić, natomiast coraz głośniejsze mówi się, że partia socjalistyczna i partia postępowych katolików przekonały się, iż bez udziału partii komunistycznej nie może dojść we Francji do ładu. Grupa członków tych partii zaproponowała już kilkakrotnie powrót komunistów do rządu.

Paryż. (PAP) Wskutek brutalnej interwencji policji doszło do poważnych zaciągów w koksowni Micheville koło Nancy (w Lotaryngii).

Wszystkich portach francuskich marynarze floty handlowej jednomyślnie przystąpili również w dniu wczorajszym do 24-godzinnego strajku generalnego.

Na terenie całej Francji odbywa się nadal referendum w różnych gałęziach przemysłu, olbrzymia większość robotników wypowiedziała się za wybuchem strajku.

Partia gen. de Gaulle'a „RPF” usiłuje za wszelką cenę wykorzystać okazję i zorganizowała w dniu wczorajszym w Paryżu wielki meeting.

W beznadziejnej sytuacji rząd Queuille'a usiłuje za wszelką cenę utrzymać się przy władzy i zapowiada nowe środki, które jego zdaniem mają spowodować zniesienie cen. Zaprzeczają jednak pogłoskom, jakoby prezydent Auriol miał zamiar ustąpić, natomiast coraz głośniejsze mówi się, że partia socjalistyczna i partia postępowych katolików przekonały się, iż bez udziału partii komunistycznej nie może dojść we Francji do ładu. Grupa członków tych partii zaproponowała już kilkakrotnie powrót komunistów do rządu.

Paryż. (PAP) Wskutek brutalnej interwencji policji doszło do poważnych zaciągów w koksowni Micheville koło Nancy (w Lotaryngii).

Wszystkich portach francuskich marynarze floty handlowej jednomyślnie przystąpili również w dniu wczorajszym do 24-godzinnego strajku generalnego.

Na terenie całej Francji odbywa się nadal referendum w różnych gałęziach przemysłu, olbrzymia większość robotników wypowiedziała się za wybuchem strajku.

Partia gen. de Gaulle'a „RPF” usiłuje za wszelką cenę wykorzystać okazję i zorganizowała w dniu wczorajszym w Paryżu wielki meeting.

W beznadziejnej sytuacji rząd Queuille'a usiłuje za wszelką cenę utrzymać się przy władzy i zapowiada nowe środki, które jego zdaniem mają spowodować zniesienie cen. Zaprzeczają jednak pogłoskom, jakoby prezydent Auriol miał zamiar ustąpić, natomiast coraz głośniejsze mówi się, że partia socjalistyczna i partia postępowych katolików przekonały się, iż bez udziału partii komunistycznej nie może dojść we Francji do ładu. Grupa członków tych partii zaproponowała już kilkakrotnie powrót komunistów do rządu.

Paryż. (PAP) Wskutek brutalnej interwencji policji doszło do poważnych zaciągów w koksowni Micheville koło Nancy (w Lotaryngii).

Wszystkich portach francuskich marynarze floty handlowej jednomyślnie przystąpili również w dniu wczorajszym do 24-godzinnego strajku generalnego.

Na terenie całej Francji odbywa się nadal referendum w różnych gałęziach przemysłu, olbrzymia większość robotników wypowiedziała się za wybuchem strajku.

Partia gen. de Gaulle'a „RPF” usiłuje za wszelką cenę wykorzystać okazję i zorganizowała w dniu wczorajszym w Paryżu wielki meeting.

W beznadziejnej sytuacji rząd Queuille'a usiłuje za wszelką cenę utrzymać się przy władzy i zapowiada nowe środki, które jego zdaniem mają spowodować zniesienie cen. Zaprzeczają jednak pogłoskom, jakoby prezydent Auriol miał zamiar ustąpić, natomiast coraz głośniejsze mówi się, że partia socjalistyczna i partia postępowych katolików przekonały się, iż bez udziału partii komunistycznej nie może dojść we Francji do ładu. Grupa członków tych partii zaproponowała już kilkakrotnie powrót komunistów do rządu.

Paryż. (PAP) Wskutek brutalnej interwencji policji doszło do poważnych zaciągów w koksowni Micheville koło Nancy (w Lotaryngii).

Wielki pożar na „Gliwicach”

Straty sięgają 5 milionów zł

Gliwice (lb). W piątek 8 bm. o godz. 22.10 wybuchł w czasie hartowania obręczy wagonowych w oddziale hartowni na terenie huty „Gliwice” w Gliwicach. groźny pożar. Powstał on w piwnicach hartowni, dokąd przeciekła używana do hartowania oliwa. Plomienie ognia przedostały się stąd do hali hartowni, gdzie strawiły z miejsca kryty papą dach, oraz bardzo poważnie zniszczyły maszyny i urządzenia. Do klądnej wysokości strat nie można jeszcze ustalić, pobieżnie oblicza się je na co najmniej 5 mil. złotych.

Na skutek wypadku ucierpiała bardzo poważnie produkcja oddziału, która została wstrzymana na nieokreślony czas. Zależać to będzie od dostawy potrzebnych do odbudowy i remontu materiałów. Jeszcze tej samej nocy na zlecenie Dyrekcji Huty wysłano jednego z pracowników do Szczecina, celem szybkiego sprowadzenia urządzeń.

Wobec natychmiastowej energicznej interwencji Straży Pożarnej Huty oraz nadesłanej na miejsce wypadku, Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej ogień udało się zlokalizować o północy. Mimo, że w chwili wybuchu pożaru w hartowni, w związku ze zmianą nocną

robotników, znajdowała się podwójna liczba obsługi, obyło się bez ofiar w ludziach.

Dalsze szczegóły wypadku ze względu na dobro prowadzonego w chwili obecnej przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Gliwicach śledztwa, zmierzające do wykrycia bezpośredniej przyczyny pożaru, narazie ujawnić nie możemy.

Dopłaty kinowe na SFOS

Łódź. Film Polski przekazał Społecznemu Funduszowi Odbudowy Stolicy sumę 20.903.357 zł, uzyskaną z dopłat do biletów kinowych w okresie od marca do sierpnia br.

Akcja ratunkowa w Aschabadzie

Już się rozpoczęła odbudowa zniszczeń

Moskwa. Wciąż jeszcze unoszą się dymy nad miastem Aschabad w Turkmenii, która została poważnie zniszczona wskutek wielkiego trzęsienia ziemi, jakie nastąpiło tam przedwczoraj.

Agencja TASS donosi, że w ciągu ostatnich dni ewakuowano prawie całą ludność miasta. Liczba rannych sięga 6.000 ludzi. Rząd Turkijskiej Republiki i Radzieckiej udzielił natychmiast daleko idącej pomocy ludności. 6 października przybyły do Aschabadu pierwsze samoloty z personelem medycznym. Przysłałno lekarstwa, żywność, ubrania itp.

Rannych przewozi się samolotami i samochodami; do szpitali w

Aschabadu, Krasnowodsku, Baku, Tazskencie, Samarkandzie i Bucharze. W operacjach tych bierze udział 120 samolotów.

W mieście akcja ratunkowa kieruje główny chirurg armii sowieckiej Elański. Trzęsienie ziemi spowodowało zniszczenie obszaru 50.000 metrów kwadratowych. Prowadzone są już prace nad usuwaniem gruzów.

Do miasta ciągną już długie sznury samochodów wiozących materiały budowlane do odbudowy zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych miasta. Republiki sąsiednie — Uzbekka, Azerbejdżańska, Tadżycka i Kazachska przysłyły z pomocą Aschabadowi.

Telewizja w Zlinie

Praga (PAP). W nagrodę za przedterminowe wykonanie 2-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa, Czechosłowackie Zakłady Przemysłowe w Zlinie na Morawach otrzymać mają pierwszą w Europie telewizyjną stację nadawczą.

„Nowe życie” Hjalmar Schachta

Santiago de Chile (SAP). Dziennik „La Nation” donosi, że dr Hjalmar Schacht prawdopodobnie niebawem przybędzie do Chile, aby „rozpocząć nowe życie”. Dziennik stwierdza przy tym: „Dowiedzieliśmy się, że Schacht dostąpił stosunki w naszym kraju”.

Nowe strajki we Włoszech

Neapol. W Neapolu rozpoczął się 24-godzinny strajk robotników przemysłu metalowego na znak solidarności z 800 robotnikami portowymi, którzy prowadzą strajk włoski na znak protestu przeciwko zbyt niskim płacom.

Poza tym Włochom grozi strajk pracowników państwowych. Groźba strajku powstała wskutek odrzucenia przez włoską izbę deputowanych znajdującej się pod kontrolą reakcyjnej większości projektu ustawy w sprawie podwyższenia płac pracowników państwowych o 5 tys. lirów.

ŚWIAT SIĘ KRECI

● MÓJ BRAT ZGINĄŁ NA FRONCIE 28 czerwca 1915 roku — opowiedział w czasie debaty w Izbie Gmin laborzysta Walter Elliot — Ojciec otrzymał wtedy dwa listy: pierwszy od króla z wyrazami współczucia, drugi — z ministerstwa finansów. Syn bowiem otrzymał pensję do 30 czerwca i powinien był walczyć do tego dnia. Ponieważ zginął on dwa dni wcześniej, część tej pensji — zdaniem ministerstwa — należało zwrócić państwu.

Posel Walter Elliot oświadczył: — Członek parlamentu, który zasiada w jednej z pierwszych ław tej izby, dostał niedawno taki list z ministerstwa finansów w związku z ostatnią wojną!

Posel David Robertson oświadczył, że demobilizowani żołnierze i oficerowie są „prześladowani i nekani” przez urzędy skarbowe, które każą im płacić podatki dochodowe, nieściągnięte w czasie wojny. Współczucie króla i podatek od przelanej krwi... Brrr!

● CZTEROOSOBOWA WYCIĘCZKA architektów radzieckich ze wszystkich republik Związku Radzieckiego gościła w muzeum w Nieborowie. Tak doniosła Polska Agencja Prasowa.

Z uzasadnionej ciekawości zapytujemy Agencję: Czy z każdej republiki ZSRR wydelegowano dokładnie jedną czwartą reprezentanta?

A jeżeli nie, to które części anatomiczne wyżej wymienionych se-

prezentowały poszczególne republiki?

● METODY SKUTEKZNEGO zwalczania opozycji — to temat artykułów w prawniczej prasie Berlina w związku z zapowiedzianymi na dzień 14 listopada wyborami do berlińskiego parlamentu. Równocześnie władze angielskie zakazały sprzedaży w zachodnich sektorach pism i broszur wydanych przez partię postępową.

Antykomunistyczny podżegacz pozostający na zoldzie amerykańskim spalili pewnego dnia na stoście całodzienny nakład prasy demokratycznej, która została przesłana kłóskom w sektorach zachodnich do rozsprzedaży.

A nad dymami z tych ognisk unoszą się duch Goebbelsa...

● BEZ WIZ DO WŁOCH będą odtąd przyjeżdżać Amerykanie. Odpowiedni układ amerykański został już zawarty.

— Jaki układ? — Amerykański. Gdyż Włosi, chcąc udać się do Ameryki, będą tak jak dotychczas potrzebowali wiz wjazdowych.

Tym razem Ameryka odkryła Włochy... jako swoją kolonię.

● „CHICAGO TRIBUNE”, tzw. niezależny dziennik który sprzeciwiał się dotychczas kandydaturze Deweya na prezydenta, donosił ostatnio, że jednak będzie jego kandydatem popierał. Aha. Rozumiemy...

Wicemin. Wyszyński przemawia w ONZ Polityka pokoju zwycięży

Paryż. (PAP). Na komisji politycznej generalnego zgromadzenia wygłosił wicemin. Wyszyński przemówienie, które zostało wysłuchane z ogromnym zainteresowaniem. Wyszyński uzasadnił konieczność powszechnego rozbrojenia i przedstawił politykę pokojową Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki, przedstawiając propozycję w sprawie redukcji zbrojeń oraz sił zbrojnych wielkich mocarstw, kontynuuje swą stałą politykę walki przeciwko próbom rozbięcia współpracy międzynarodowej, walki o realizację demokratycznych zasad powojennej, o bezpieczeństwo narodów. Polityka Związku Radzieckiego prowadzona jest konsekwentnie w kierunku rozszerzenia i wzmocnienia współpracy międzynarodowej. Politykę taką określa sama istota socjalistycznego państwa radzieckiego, państwa robotników i chłopów, zainteresowanych w takim samym stopniu jak miliony szarych ludzi na całym świecie w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Tę politykę pokoju, politykę konsekwentnej walki przeciwko agresji, przeciwko psychozje wojennej, rozdmuchiwanej w szczególności przez reakcyjne koła USA przeciwko ewentualnym wojennym, przeciwko wojnie w jakiegokolwiek części świata — rząd radziecki prowadzi od pierwszego dnia swego istnienia. Od momentu, w którym władza przeszła w ręce robotników i chłopów. W dawnej Lidze Narodów Związek Radziecki prowadził nieugiętą walkę przeciwko wojnie, walkę o rozbrojenie i o redukcję zbrojeń wykazując na tym odcinku nieprzerwaną inicjatywę i wytrwałość.

Kto uratował Europę?

Pan Spaak oświadczył niedawno, że przemówienie delegata radzieckiego świadczy o tym, że nie zna on prawdziwych celów Beneluxu, a w szczególności Belgii. Czyżby? W moim przemówieniu z 25 września twierdziłem, że takie układy, jak sojusz włoski krajów zachodnich — Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luxemburga — może być skiero-

wany przeciwko tym państwom, które były sojusznikami w drugiej wojnie światowej.

Pan Spaak w dniu 27 września jasno dał do zrozumienia, że sojuszu ten skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Z drugiej strony prosił o pokazanie choćby jeden wiersz w gazetach radzieckich, choćby jedno wystąpienie jakiegokolwiek radzieckiego przedstawiciela, któryby choć jednym słowem dał do zrozumienia, że Związek Radziecki zamierza dokonać napadu na jakikolwiek kraj.

Europa zachodnia, uratowana dzięki bohaterstwu i dzięki ofiarom na rodu radzieckiego. Europa zachodnia a więc i wasz kraj — panie Spaak! — została ocalona dzięki ogromnym ofiarom milionów synów i córek Związku Radzieckiego, poniesionym dla wyzwolenia narodów Europy od zarazy hitlerowskiej. Pan Spaak nam oświadczył: „My boimy się Związku Radzieckiego”. Nie wiadomo, kto objęty jest sto-

Najważniejsza zasada ONZ

Jest rzeczą jasną, że sprawa redukcji zbrojeń, a nawet — jak głosi Karta Narodów Zjednoczonych — ewentualnego rozbrojenia, należy do rzędu najważniejszych zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych, w imię których urzeczywistnienia winna ona, zgodnie z Kartą, działać.

Zgłaszając na II sesji Zgromadzenia Generalnego swój wniosek, w sprawie redukcji zbrojeń, rząd radziecki wychodził z założenia, że, zatwierdzając ten wniosek, zgromadzenie generalne uczyniłoby rzeczywiście nad wyraz ważny krok w kierunku ugruntowania pokoju i bezpieczeństwa narodów. W odpowiedzi tym, którzy uzależniają rozbrojenie od uprzedniego zapewnienia

wem „my” — w każdym razie nie naród belgijski, który nie obawia się potęgi Związku Radzieckiego.

Jeżeli obawiacie się radzieckiej potęgi wojskowej, dlaczego nie popieracie naszej propozycji w sprawie zredukowania tej potęgi wojskowej? Nie odpowiada to wam, gdyż zmniejszenie naszej potęgi wojskowej wiąże się ze zmniejszeniem potęgi wojskowej pańskich przyjaceli, a do tego nie chce pan dopuścić.

Wicemin. Wyszyński przypomina, że w roku 1924, w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Anglią, II zjazd rad oświadczył, iż „współpraca narodów w Brytanii i Związku Radzieckim będzie niezmiennie jedną z głównych trosk rządu radzieckiego”. A czy p. Bevinowi — pyta dalej Wyszyński — nie jest znane oświadczenie generalissimusa Stalina z roku 1947, złożone w czasie rozmowy ze Stassenem? Mówiąc wówczas o współpracy dwóch różnych systemów, Stalin powiedział: „Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów wyrażona została przez Lenina. Lenin jest naszym nauczycielem, i my, nigdy nie odstąpimy od jego wskazania”.

bezbezpieczeństwa zbrojowego. Molotow wskazał na nieludzność tego rodzaju stanowiska, albowiem powszechna redukcja zbrojeń pod kierownictwem ONZ niewątpliwie spotęguje bezpieczeństwo międzynarodowe.

Podczas rozpatrywania w pierwszym Komitecie sprawozdań komisji atomowej okazało się, że niektóre delegacje nie tylko nie pragnęły przygotować środków i opracować wniosków, obliczonych na eliminowanie broni atomowej, lecz nie chciały one nawet ustanowić efektywnej międzynarodowej kontroli dla niedopuszczenia do wykorzystania energii atomowej dla celów wojennych.

A rozwinięcie tego zadania w duchu uchwały Generalnego Zgromadzenia jest rzeczą konieczną. Bron atomowa jest bowiem bronią agresywną. W produkowaniu tej broni mogą być zainteresowani tylko ci, którzy rozwijają plany agresywne.

Równocześnie bez zakazu broni atomowej i eliminowania broni atomowej nie można poważnie mówić o redukowaniu zbrojeń. Te dwie sprawy — zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń — są ze sobą ściśle związane. Należy je wspólnie rozwiązywać. W przeciwnym wypadku nie można osiągnąć zmniejszenia ciężkiego brzemienia wydatków wojennych, ciążących coraz bardziej na milionach płatników podatkowych, którzy w przeważającej większości należą do mas żyjących z własnej pracy.

Skończyć ze zbrojeniem

Delegacja radziecka podała 25 września cztery, charakteryzujące wyścig zbrojeń w państwach kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele. 36,1 proc. budżetu Stanów Zjednoczonych poświęca się celom wojskowym. Nadto przewiduje budżet Stanów Zjednoczonych dodatkowe wydatki na rezerwy, na pomoc dla Grecji, Turcji i Chin. Wydatki te spadają oczywiście całym swym ciężarem na miliony prostych ludzi, na ludność pracującą. Co więcej, agencja United Press podała, że sztab amerykański

Nastroje za kulisami ONZ

Rozmowa Bramuglia — Wyszyński wywołuje „ostrożny optymizm”

Paryż (PAP). Według relacji korespondenta Agencji France Press z pałacu Chaillot, gdzie odbywa się sesja generalnego zgromadzenia ONZ, koła argentyńskie ujawniają „ostrożny optymizm” po przeszło godzinnej rozmowie, jaką odbył przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Bramuglia z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim.

Dzięki temu optymizmowi, w piątek rano ożywiły się nadzieje rychłego uregulowania problemu berlińskiego i załatwienia sporu między wielkimi mocarstwami. Szczegółowy rozmowy między dwoma mężami stanu nie są oczywiście znane. Dopiero w piątek po południu, podczas czwartego w ciągu trzech dni zebrania delegatów Argentyny, Belgii, Kanady, Kolumbii, Syrii i Chin, Bramuglia — jak podaje agencja France Presse — zakomunikuje swe sprzeczności na temat stanowiska radzieckiego wobec

opracowuje plan rozbudowy broni atomowej na 50 lat.

Z jednej strony słyszymy więc na Generalnym Zgromadzeniu demagogiczne przemówienia anglosaskie na temat rozmaitych form kontroli międzynarodowej, a z drugiej strony w sztabach przygotowuje się wieloletnie plany rozwoju broni atomowej. Autorzy tych planów polecają się nadzieją, że Związkowi Radzieckiemu nie uda się tak szybko zlikwidować przewagi i przywilejów USA przy pomocy osiągnięć przemysłowo-technicznych i wojskowo-technicznych.

Nie należy zapominać o tym jakie przywileje ludzie ci mają na myśli i o jakiej przewadze mówią. — Jest to przewaga możliwości masowej zapłaty ludzi. Przeciwko takim przywilejom protestuje sumienie człowieka, przeciwko takiej przewadze występuje każdy uczciwy człowiek. Z takimi przywilejami nie może się pogodzić sumienie narodu.

Oto dlaczego rząd radziecki przedstawił propozycję w sprawie zredukowania sił zbrojnych i zbrojeń wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu jednego roku, oraz zakazu broni atomowej. Rząd radziecki proponuje przeprowadzenie rozbrojenia jedynie przez wielkie mocarstwa — przez stąty członków Rady Bezpieczeństwa, w których rękach skoncentrowane jest gros sił zbrojnych i zbrojeń i którzy ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Jesteśmy głęboko przekonani, że wprowadzenie w życie środków, jakie proponuje rząd radziecki, powinno stanowić pierwszy krok w dziele realnego zabezpieczenia pokoju i realnego zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

UWAGA, MŁODZI RADIOSŁUCHACZE!

Tygodnik „PRZYJACIEL”

posiada stały kąt radiowy, w którym znajdziecie ciekawe informacje dotyczące audycji radiowych, zasad działania radia i wiele innych ciekawych wiadomości. Czytajcie Przyjaciela! Nowy No 41. ukazał się w sprzedaży 9. X. br. (wł. 103)

Po naradzie 5 ministrów wojny Głosy prasy radzieckiej

Moskwa. (PAP). — „Nowoje Wremia” poświęca szereg uwag paryskiej naradzie ministrów spraw wojskowych. Pismo podkreśla, że narada ta zajęła się o opracowaniu planów narzuconych przez Amerykę. Plany te wyznaczają dokładnie rolę każdego z partnerów paktu brukselskiego, nakładając na nie różne obowiązki.

„Nowoje Wremia” podkreśla, że jakkolwiek pakt brukselski dla przyzwyczajenia nazwano paktem „Unii Europejskiej”, to jednak zdążył on już zdemaskować się jako organ pomocniczy ekspansjonistów amerykańskich. Destrukcyjna działalność USA w Europie nie mieści się w ramach statutu ONZ, a narody Europy zachodniej nie życzą sobie dyktatu pełnomocników Wall Street.

„Halka” we Lwowie

Lwów (kw). Lwowski Teatr Opery i Baletu przygotowuje premierę opery Moniuszki „Halka”.

Przez poznanie pogłębiamy przyjaźń Milionerzy Związku Radzieckiego

— POSIADAM 170 MILIONÓW — powiedział kiedyś słynny lotnik radziecki, Walerian Czaklow, zapytany podczas swego pobytu w Ameryce przez pewnego milionera, czy jest bogaty.

— Czego? Rubli czy dolarów? — spytał zdumiony milioner.

— Nie! — brzmiała odpowiedź Czakłowa. — Posiadam 170 milionów współobywateli, którzy pracują dla mnie, podobnie, jak ja pracuję dla nich.

Ta odpowiedź lotnika radzieckiego najlepiej określa stosunek wszystkich obywateli radzieckich do swej socjalistycznej gospodarki.

O 82% WZROSŁA WYDAJNOŚĆ PRACY w ostatnich 3 latach drugiej pięcioletki (1933 do 1937) dzięki zapoczątkowanemu przez wyczyn górnik Stachanowa (w sierpniu 1935 r.) ruchowi współzawodnictwa pracy.

O 40% Z KOLEI wzrosła wydajność w ciągu pierwszych lat trzeciej pięcioletki (rozpoczętej w r. 1938) w stosunku do r. 1937.

SZESZCIOKROTNE WIEKSZA PRODUKCJA osiągnęli robotnicy jednej z fabryk obrabiarek w ciągu jednego roku (w okresie wojny) dzięki zastosowaniu siedemnastu ulepszeń własnego pomysłu.

O 30% WIĘCEJ, niż w maju 1942 r., wynosiła wydajność pracy w przemyśle samolotowym w kwietniu 1943 r. W roku 1944 wzrosła ona znów o 12%. Sukcesy te możliwe były dzięki wysokiemu poziomowi uświadomienia robotnika, lepszym warunkom pracy, racjonalnej organizacji podziału pracy oraz przestrzeganiu karności — a przede wszystkim dzięki entuzjazmowi, zrodzonemu wspólną z frontem walką.

O 36% — W PRZEMYSŁE, O 40% W BUDOWNICTWIE zo-

stanie przekroczone wydajność w r. 1940 w r. 1950, jak przewiduje ustawa o nowym planie pięcioletnim; każdy procent wzrostu wydajności oznacza powiększenie wartości produkcji prawie o 2 miliardy rubli.

Ciepłe płaszcze i suknie domowe
„Moda i Życie Praktyczne”
Nr 29 (wł. 104)

Rząd węgierski zawarł układ z Kościołem

Budapeszt. (PAP) Dnia 7 października został podpisany układ między państwem węgierskim a Kościołem Reformatorskim oraz Kościołem Unitarym. Układ podpisał w imieniu rządu węgierskiego minister oświaty i wyznań religijnych Ortutaj, ze strony kościoła reformatorskiego dr Revesz Imre; przewodniczący synodu i Balogh Jenő, główny intendent kościoła unitarynego dr Csicsi Gabor.

138 strajków przeżyła W. Brytania w sierpniu r. b.

Londyn. (SAP) Brytyjskie ministerstwo pracy ogłosiło dane, z których wynika, że w sierpniu r. b. w angielskim przemyśle miało miejsce 138 konfliktów, zakończonych strajkami, w których wzięło udział ponad 34.000 robotników. Cyfry te przewyższają liczbę strajków i strajkujących z lipca i sierpnia 1947 roku. Ponad 100 strajków zanotowano w przemyśle węglowym.

Pożar statku w porcie kopenhaskim

Kopenhaga. (PAP) Na pokładzie statku brytyjskiego „Takoradian”, który zawinął do portu kopenhaskiego z ładunkiem kakao, wybuchł groźny pożar. Zmobilizowanej straży ogniowej nie udało się pożaru ugasić.

Wobec niebezpieczeństwa eksplozji, ze statku została usunięta cała załoga złożona z 47 marynarzy.

TRAWIENIE regulują ziola „Cholekiznaza” Nr 1. 2 i 3 H. Niemcewskiego. Zadać w apt. i skł. aptecznych. (3687)

Ogólnokrajowy Zjazd Górników w Sosnowcu

Sosnowiec (wel). W dniach 7-9 listopada br. odbędzie się w Sos-

40-lecie pracy redaktora H. Lukreca

Warszawa (obsł. wł.). Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP uczcił 40-lecie pracy zawodowej prezesa Związku red. Henryka Lukreca przez przyjęcie uchwały, stwierdzającej, że prezes Henryk Lukrec dobrze zasłużył się dziennikarstwu polskiemu. Red. Lukrec rozpoczął pracę publicystyczną w 1908 r. w „Głosie” i w „Prawdzie”. W latach 1909 do 1910 był redaktorem „Społeczeństwa”. Był on również współpracownikiem niemal wszystkich postępowych czasopism w Polsce.

W latach 1936-1939 stanął na czele tygodnika „Epoka”. We wrześniu 1939 r. w czasie obrony Warszawy redagował wspólnie z redaktorem Niedziałkowskim „Robotnika”.

W czasie okupacji, redaktor Lukrec działał w podziemiu warszawskim, stojąc na czele pism demokratycznych.

Apel komunistów Finlandii

Helzinki (API). Komunistyczna Partia Finlandii zwróciła się wczoraj z apelem do robotników i pracowników reakcyjnej polityce rządu. „Rząd Fagerholma nie reprezentuje opinii narodu. Reprezentuje on interesy wielkiego kapitału. — czytamy w apelu. Przez swoją politykę rząd ten doprowadził do pogorszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Apel stwierdza, że polityka Fagerholma zagraża nie tylko interesom ludu pracy w mieście, ale i wsi. „Maszy ludu pracującego w Finlandii muszą skończyć z tą katastrofalną i awanturującą działalnością rządu” — konkluduje apel.

Po ciężkiej chorobie zaopatrzonej św. Sakramentami zmarł w Bogu 7. 10. 1948 r.

śp. Sieja Kazimierz

prezes i kierownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dąbrówce Wielkiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za 25-letnią pracę w Spółdzielczości.

W Zmarłym tracimy wiernego współtowarzysza rozwoju Spółdzielczości.

Odprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego nastąpi w wtorek, 12. 10. 1948 r. o godz. 8.

Zarząd i Rada Nadzorcza Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Dąbrówka Wielka (3657)

Szkodliwe kontakty

Pomyślny rozwój naszej gospodarki społecznej, jej coraz większy ciężar gatunkowy, wysuwają na porządek dnia nowe zagadnienia. Należy do nich w pierwszym rzędzie powiązanie niektórych ogniw społecznej aparatu gospodarczego z sektorem prywatno-kapitalistycznym.

Ze powiązania takie istnieją, nie jest żadną tajemnicą. Nazwiska najrozmaitszych dyrektorów przedsiębiorstw spółdzielczych czy państwowych, których najbliższa rodzina prowadzi prywatne przedsiębiorstwo — najczęściej tej samej branży — są znane dość szerokoemi kregowii osób. Jeśli jednak fakty te rzadko trafiają na łamy prasy, przypisać to należy „skromności” zainteresowanych osób, które wolą, aby sprawy ich nie były wyciągane na światło dzienne. Trudno się temu dziwić, zważywszy, iż najczęściej powiązania tego rodzaju albo stoją na granicy czynów karalnych, albo też nawet te granice przekraczają.

Tym ważniejsze staje się ujawnienie samego zjawiska i jego korzeni oraz wskazanie środków do zwalczania ich. Przede wszystkim należy stwierdzić, iż powiązania aparatu społecznej gospodarki z sektorem kapitalistycznym nie są przypadkowe. Działają tu pewne przyczyny. Pracownik aparatu państwowego, czy spółdzielczego nie jest izolowany od wpływów gospodarstwa kapitalistycznego. Przeciwnie, właśnie pracownicy naszej administracji gospodarczej stykają się najczęściej z przedstawicielami tzw. inicjatyw prywatnej. Stąd w pierwszym rzędzie płyną pokusy, sugestie i propozycje. Nie ulega wątpliwości, iż mogą się znaleźć i znajdują się ludzie, którzy na sugestie nie pozostają głusi, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, iż nasz aparat gospodarczy ma w swych szeregach spory odsetek ludzi, którzy w niedalekiej przeszłości sami byli przedsiębiorcami prywatnymi. Często grają tu rolę stare znajomości, przyzwyczajenia okupacyjne itp. Znaczna część nadużyć w naszej gospodarce płynie z powiązań z sektorem kapitalistycznym. Niedawne procesy węglowe na Śląsku, czy też proces grupy urzędników przemysłu porcelanowego w Łodzi udowodniły, iż z powodu tych powiązań spora część dochodu społecznego jest rozchwytywana przez sektor kapitalistyczny.

Formy tych powiązań mogą być b. różne. Czasem sam pan dyrektor jest cichym współnikiem jakiegoś przedsiębiorstwa prywatnego, czasem jest to jego żona, brat, czy inny krewny, czasem wreszcie jakiś stary przyjaciel — istota jednak rzeczy pozostaje ta sama. Stanowisko w aparacie państwowym czy spółdzielczym zostaje wykorzystane w celu wzbogacenia się kosztem gospodarki społecznej.

Nadużycia, które powstają dzięki powiązaniom z elementami kapitalistycznymi, stanowią tylko jedną stronę zagadnienia.

Należy założyć, iż istnieją urzędnicy państwowi i spółdzielcy, którzy są udziałowcami przedsiębiorstw prywatnych, — bez zamiaru popełnienia nadużyć. Mogą to nawet być przedsiębiorstwa nie związane z działalnością urzędową danej osoby. Mimo to jednak szkodliwość tego zjawiska musi być zrozumiana i należyście oceniona.

Droga od demokracji ludowej, do socjalizmu — to proces długofalowy, nielatywny. Usuwane z areny dziejów klasy panujące nigdy nie ustępowały dobrowolnie, — nie ma żadnych podstaw, aby przypuszczać, iż Polska będzie wyjątkiem. Przeciwnie, klasy pracujące w Polsce muszą sobie zdawać sprawę z wszystkich trudności i niebezpieczeństw, jakie stoją na drodze.

Jedno z najważniejszych zadań to stworzenie z administracji państwowej silnego, giętkiego aparatu i co najważniejsze, całkowicie przekonanego o słuszności drogi rozwoju Polski Ludowej i gotowego tę drogę realizować. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż do tego nie nadaje się urzędnik, będący sam przedsiębiorcą prywatnym, ściśle związany ty sięciami nici wspólnych interesów z burżuazją. Zbyt silne są wpływy środowiska, aby można było tolerować w naszym aparacie ludzi, których interesy są zdecydowanie przeciwne linii rozwojowej Polski. Wręcz przeciwnie, należy stwierdzić, że urzędnik — kapitalista będzie hamował świadomie i nieświadomie socjalistyczny rozwój naszej gospodarki. Stanowisko w aparacie państwowym czy administracji gospodarczej jest pozycją bojową. Nie możemy się zgodzić na oddanie tej pozycji wrogowi klasowemu. Interesy Polski Ludowej wymagają oczyszczenia aparatu społecznego z jednostek, związanych z wrogiem klasowym.

Wydanie norm prawnych, unemożliwiających powiązanie aparatu państwowego na jakimkolwiek szczeblu z sektorem kapitalistycznym, staje się kwestią palącą. Rzecz prosta, iż same przepisy nie zapobiegają zjawisku. Mogą one stać się podstawą do zaostrożnej kontroli czynności klasowej.

Julian Strumiński

Na marginesie pewnego procesu

Lekarz dobry i zły

Proces lekarzy w Krakowie, którzy nie udzielili pomocy dziecku, ukąszonemu przez zmię, wskutek czego dziecko zmarło, poruszył do głębi opinię publiczną. Sąd orzekł surowy wyrok, wychodząc ze słusznego założenia, że oskarżeni nie wypełnili elementarnego obowiązku w służbie społecznej i rzucili ciężar na cenny i zaszczytny zawód lekarza.

Na marginesie tego procesu rozwinęła się w prasie ożywiona dyskusja, w której podjęta została gruntowna analiza problemu ustosunkowania się lekarza wobec pacjenta.

Ciekawy artykuł na ten temat przyniósł „Głos Wielkopolski”, w którym między innymi czytamy: „Lekarz — to zawód społeczny, mający doniosły wpływ na kształtowanie się warunków życia społeczeństwa. On jest często panem życia i śmierci — w dosłownym znaczeniu. Dlatego od lekarza ma prawo społeczeństwo wymagać więcej, niż od przeciętnej człowieka. Musi być on swego rodzaju wzorem moralności”.

Zwiążą, lecz zmienną opinię na marginesie tego samego zagadnienia znajdujemy w przemówieniu prokuratora w procesie krakowskim. Stwierdził on: „Lekarz jest sprzymierzeńcem człowieka od chwili jego urodzin aż do śmierci”.

Słowa te doskonale określają rolę i pozycję lekarza w odniesieniu do społeczeństwa. Należy stwierdzić z całą satysfakcją, że znaczną częścią lekarzy kieruje głęboka wewnętrzna świadomość o powołaniu do wykonywanego przez nich zawodu. Lekarze ci zdają sobie dokładnie sprawę, że wraz z otrzymaniem dyplomu znaleźli się na zaszczytnej płaszczyźnie w służbie społecznej. Takich lekarzy, jak powiedzieliśmy, jest wielu i nie trudno ich poznać. Z samozaparciem i ofiarnością wypełniają swe funkcje w dzień i w nocy przy łożu chorego, w domu, w szpitalu czy ambulatorium. Dla lekarzy tych na pierwszym miejscu jest chory i jego choroba, dopiero na dalszym — troska o wynagrodzenie za pracę. Nie rzadkie są wypadki, gdy lekarz znalazłszy się wobec biednego pacjenta nie tylko nie bierze honorarium, ale jeszcze z własnej kieszeni wyklada na lekarstwa. Dlatego też słuszenie zawód lekarza cieszy się szacunkiem społeczeństwa. W tych warunkach każde odstępstwo od zasady, która głosi, że lekarz jest przyjacielem, opiekunem i doradcą, nabiera potwornych i odrażających cech. Każdy taki wypadek winien być jak najostrej piętnowany w imię ludzkości i dobrego imienia zawodu lekarskiego.

przyjmować żadnego wynagrodzenia od ubezpieczonych. Jako pacjenta prywatnego może lekarz traktować tylko tego, kto nie ujawni swych uprawnień z tytułu ubezpieczenia chorobowego; 4) w razie użycia własnych zastrzyków, lekarz może wystawić receptę i żądać zwrotu od Ubezpieczalni, o ile zaś Ubezpieczalni nie dysponuje takimi zastrzykami, to lekarz powinien wystawić pacjentowi pokwitowanie, na podstawie którego Ubezpieczalnia zwraca zapłaconą sumę.

Słuszną karę

W świetle tych wywodów nie może się ostać tłumaczenie dr. Lisowskiej, że wzięła pieniądze za

zastrzyk, a nie za swą pracę, tym bardziej, że zażądała ona 5.000 zł, podczas gdy według jej własnego twierdzenia wolnorynkowa cena zastrzyku wynosi około 2.000 zł. Toteż Sąd Okręgowy uznał jej winę za udowodnioną i skazał ją na jeden rok więzienia oraz 20.000 zł grzywny.

Sąd stanął na stanowisku, że od dr. Lisowskiej, tak ze względu na poziom rozwoju umysłowego i fakt pełnienia przez nią zaszczytnego powołania lekarza, można wymagać więcej, niż od przeciętnej człowieka. Społecznym postępowaniem wyrządziła dr. Lisowska krzywdę tym wszystkim lekarzom, którzy godnie spełniają swoje obowiązki. Wiadoma

jest bowiem rzeczą, że ubezpieczeni skarżą się często na postępowanie niektórych lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Na tym tle dochodzi nawet do krzywdzących dla lekarzy uogólnień. Czyn zatem dr. Lisowskiej godzi w Ubezpieczalnię Społeczna, która jest ważną instytucją publiczną i lekarzy w niej zatrudnionych. W interesie przeto samych lekarzy leży, aby wyeliminować spośród siebie jednostki, szkodzące ich dobremu imieniu.

Niezaprzeczony jest fakt, że szczególnie lekarze Ubezpieczalni Społecznych przeciętni i przemęczeni są pracą. Stąd usprawiedliwione być mogą pewne niedociągnięcia. Nie wolno natomiast dopuścić, aby ubezpieczeni

w czasie choroby byli traktowani według podwójnego kryterium przez lekarza, który obowiązany jest udzielić mu pomocy, w zależności od tego, czy płaci sam, czy też płaci za niego Ubezpieczalnia.

Nie jest dla nas rzeczą przyjemną, a tym bardziej dla lekarzy, rejestrować takie fakty, jak np. w związku z Krakowem lub też z dr. Lisowską. Dlatego uważamy, że Izba Lekarska winna podjąć szeroką akcję uświadamiającą wśród swoich członków, aby radykalnie wyprotestować wszystkie wykoszlawienia jakie tu czy ówdzie mają miejsce. Lekarz powinien i musi cieszyć się dobrą opinią w społeczeństwie.

St. S.

Od sochy do kombajnu

Rolnictwo w Z. S. R. R.

W muzeach rosyjskich można oglądać modele drewnianej sochy, używanej dawniej przez chłopów rosyjskich. Biegunowo odmienny od tych czasów jest stan dzisiejszego rolnictwa w Związku Radzieckim. Powojenny plan pięcioletni ZSRR przewiduje kolosalny rozwój mechanizacji prac rolnych i dalszy postęp rolnictwa radzieckiego.

Już w bieżącym roku na pola wyruszyły setki nowych typów maszyn rolniczych. Do niedawna kombajny używane były tylko przy zbiorach zbóż. Maszyna ta cięła kłosa, młóciła je, zbierała wymłócone ziarno. Obecnie w ZSRR skonstruowano kombajny do wykopywania buraków, kartofli, uprawiania bawełny i lnu.

Z opublikowanych w radzieckiej prasie danych, dotyczących wykonania planu za II kwartał 1948 r. wynika, że powierzchnia zasiewów w ZSRR wzrosła w tym roku o przeszło 11 milionów hektarów. Powierzchnia pod zasiewy najbardziej cennego zboża — jarej pszenicy, zwiększyła się w kolchozach i sowchozach o 5,5 miliona hektarów. Urodzaj 1948 roku był nadzwyczaj dobry.

O ile różny jest ten obraz od stanu bogatego kiedyś rolnictwa Francji? Produkcja rolna tego kraju w 4 lata po oswojeniu osiągnęła zaledwie 70 % poziomu przedwojennego. W 1947 roku zbiory we Francji wyniosły 36 milionów cetnarów pszenicy wobec 66 milionów cetnarów w 1946 roku. Zmniejszyła się urodzajność żyta, owsa, buraków cukrowych i ziemniaków. Rolnictwo francuskie przeżywa okres swego cofania się.

Socjalistyczny system rolnictwa w ZSRR zabezpiecza stały

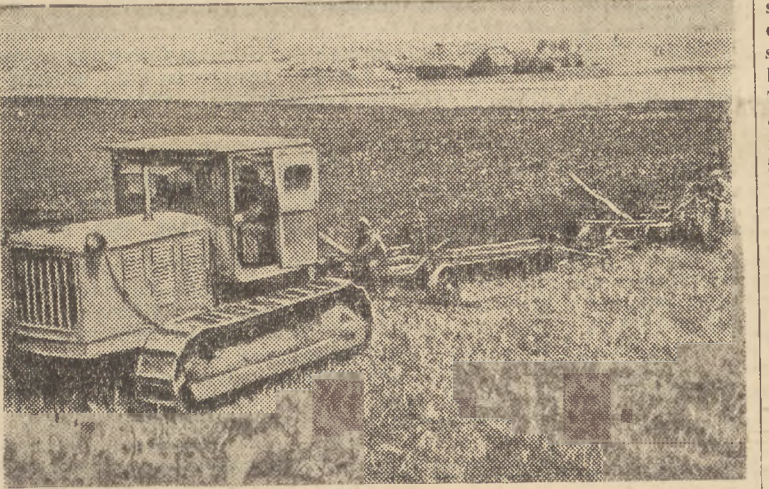
wzrost jego poziomu. Wydajność pracy podnosi się stale. Im wyższa zaś jest wydajność, tym bogatszy jest kolchoz, tym możniejszy jest jego udziałowiec — kolchoźnik. Rok 1948 przyniósł nowe zwycięstwa socjalistycznego rolnictwa.

Zwycięstwa te, świadczące o pomyślnym wykonaniu powojennego planu w rolnictwie związanym są, obok innych przyczyn, również ze wzrostem wydajności pracy. Zarówno siew, jak i zbiory, przeprowadzone w ZSRR w tym roku w znacznie krótszym czasie, niż w 1947 r. Traktorysty i kombajnery przewyższali znacznie normy pracy. Sławni kombajnery, Konstanty Borin, zebrał przy pomocy 2 sprzężonych kombajnowo 2000 hektarów w 2010

hektarów i namłócił ponad 23.000 cetnarów ziarna.

Przed kolektywizacją, w latach 1922 — 25 na jeden dzień pracy rolnika przypadało 31,1 kg zboża, po socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa w 1933 r. — 57,8 kg i wreszcie w 1937 r. — 98 kg. Do końca drugiej pięcioletki wydajność pracy w kolchozach wzrosła 6-krotnie, w porównaniu z wydajnością pracy rolnika w przedrewolucyjnej Rosji.

Taki wzrost wydajności pracy w rolnictwie osiągnięty został dzięki technicznemu uzbrojeniu rolnictwa, w oparciu o nowoczesny przemysł. Potężny socjalistyczny przemysł zaopatrzył w krótkim czasie rolnictwo w poważną ilość traktorów, kombajnowo i innych maszyn rolniczych.



Orka przy pomocy traktora na polach kolchozu. „Pięcioletka w cztery lata” w Ukraińskiej Republice Związkowej

szyn rolniczych. Ogromne znaczenie miało również zapewnienie rolnictwu wyszkolonych technicznie specjalistów.

W ciągu stalinowskich pięcioletek rolnictwo radzieckie zatrudniło dziesiątki tysięcy agronomów, zootechników, mechanizatorów i innych specjalistów o wyższym lub średnim wykształceniu rolniczym. Przeszkolono ogromną ilość traktorzystów, kombajnów, sroferów, mechaników itd. W przededniu wybuchu wojny radzieckie wyższe szkoły rolnicze zwały rocznie 11 tysięcy absolwentów, zaś średnie — 28.000.

W ciągu trzech lat (1938—1941) pokojowej pracy w trzeciej pięcioletce rolnictwo radzieckie osiągnęło dalszy wzrost wydajności pracy. Jeszcze bardziej podniosła się stopień mechanizacji oraz urodzajność. W 1940 roku stacje maszynowo-traktorowe obsługiwały blisko 95 % kolchozów ZSRR. Trzy czwarte orki w kolchozach oraz ponad 50 % zasiewów dokonywano przy pomocy traktorów; 50 % powierzchni zasiewów zbóż uprawiano przy pomocy kombajnowo. Już przed wojną Związek Radziecki wysunął się pod względem mechanizacji prac rolnych na pierwsze miejsce na świecie.

Okres powojenny charakteryzuje dalszy wzrost wydajności pracy. Pomimo ciężkiej posuchy w 1946 roku rolnictwo radzieckie potrafiło w ubiegłym roku zrobić olbrzymi krok naprzód. Globalna produkcja rolnicza wzrosła w ciągu roku o 30 %, zaś zbiory zboża o 58 %. Urodzajność zbóż doszła do poziomu przedwojennego.

I. Cz.

„Wizyta prywatna” — Dr Lisowskiej

Nie przebrzmiało jeszcze echo procesu krakowskiego, gdy na naszym terenie znalazła epilog przesyłaną sprawą Marii Lisowskiej — lekarki Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie.

W październiku roku ub., dr Maria Lisowska w czasie pełnienia służby lekarza dyżurnego w szpitalu została do chorej, u której po porodzie wywiązała się krwotok. Mąż chorej, Stefan Rybak, niewidomy, inwalida pracy, był rencistą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i z tego tytułu miał prawo wraz z żoną do bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Dr Lisowska oświadczyła zrazu, że jest zmęczona — i ani jej się nawet śni iść do chorej. Lecz gdy wypowiedziane zostały magiczne słowa — „wizyta prywatna” — zmęczenie ustąpiło, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej.

Po dokonaniu pierwszych zabiegów należało chorej zaaplikować zastrzyk. Dr Lisowska czynność tę rozpoczęła od targów o honorarium. Dopiero pod wpływem nagabywań ze strony zrozbaczonego Rybaka, zastrzyk został zrobiony. Przerwana dyskusja na temat wynagrodzenia a rozpoczęła się na nowo. Dr Lisowska zażądała 5.000 zł. Na próżno Rybak tłumaczył, że cały zapas gotówki stanowi kwota 1.000 zł, że jest niewidomym inwalidą, że posiada prawa do bezpłatnego le-

czenia na koszt Ubezpieczalni. Dr Lisowska była nieubłagana — Wysłać wszyscy inwalidzi wtedy, kiedy potrzebujecie pomocy lekarskiej — wołała.

Na szczęście znalazła się życzliwa sąsiadka, która pożyczyla Rybakowi 1.000 zł. Dr Lisowska zanikowała tedy 2.000 zł, rzucając na odchodnym:

— Gdybym wiedziała, że mi tylko tyle zapłacicie, to w ogóle bym tu nie przychodziła!

Rano w stanie Rybakowej nastąpiło gwałtowne pogorszenie. Zwrócono się ponownie do dr Lisowskiej, lecz ta odmówiła kategorycznie pójścia do chorej i dała jej skierowanie do szpitala, tym razem na rachunek Ubezpieczalni.

Nim Rybakową zdołano przenieść — ta zmarła.

Co mówi biegły lekarz?

Dr Włodzimierz Bedkowski, zastępca naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu wypowiedział się następująco odnośnie tej sprawy:

1) Odmowa udzielenia pomocy przez lekarza dyżurnego w nagłym przypadku jest niedopuszczalna; 2) w razie choroby lub całkowitego wyczerpania, właściciel lekarz obowiązany jest wystarać się o zastępstwo; 3) lekarzowi Ubezpieczalni nie wolno

W. Szewczuk Rozmowy o KULTURZE (31)

Wyspa skarbów

Dziekiem będąc, dumaliśmy często nad przedziwnym mądrym wierszykiem „Sami nie wiecie, co posiadacie”. Wówczas jeszcze nie przeobrażaliśmy nawet, ile prawdy kryje się w tym wierszonym przyśłówku, które inne narody tłumaczyły na swoje języki i przyjmowały jako swoje dobro myślowe. W dziedzinie kultury sprawdza się ono najczęściej, tu bowiem obracamy się w kręgu ustalonych, czy popularizowanych schematów, faktów i postaci. Kultura składa się zatem także z postaci, ich galeria stanowi o takim czy innym obrazie kultury narodu, czy warstwy społecznej, o kształcie i kierunku życia kulturalnego w regionie, czy mieście. Złe jest, jeśli w galerii takiej są luki, które wynikają z kierunku reklamy. Złe jest, jeśli zapomina się w niej o postaciach, których udział kulturotwórcy, w perspektywie czasu oczywiście, większy jest niż wielu im współczesnych, zato szerzej i głośniejsz wielbionych. Nerwowość i tempo epoki sprawiają, że ocenia się szczególnie wysoko udział w aktualnych wydarzeniach kulturalnych, że za przykład stawia się pojęcie *hominis qui nunc est*, że nie zadowala perspektywa czasu, jako niewiadoma skala oceny, jako pewien rodzaj hazardu, na który trudno sobie pozwolić w czasach wyścigowych tak wiele i tak szybko od kultury i jej twórców. Rozumiemy epokę i jej pośpiech,

rozgrzeszamy ją także z błędów, wynikających z tej koniecznej postawy. Niemniej opowiadamy się za pamięcią ludzi, których być może wyniesie dopiero perspektywa czasu, ale wyniesie ich przecież jako owoc epoki, jako jej niewątpliwą chlubę. Używam słów wielkich, bo problem jest większego formatu. Niechaj przez to powiadec, że znalazłszy się na ścieżce poszukiwania skarbów, odnajduje rzeczywiście te skarby, które czas postawi u czoła epoki. Zamierzenia moje są skromniejsze. Pragnę ukazać oblicza ludzi, o których się nie mówi lub mniej się mówi niż o wielu im współczesnych, bo ich udział w tworzeniu kultury nie mieści się w głównym nurcie pojęć i hasel. Zamierzenia moje są tym skromniejsze, że wędrowki moje mają charakter regionalny i w tym felietonie ograniczają się do Katowic, jako do wyspy skarbów.

Długie wstępy i komentarze przeczą słusności sprawy, mówi Wolter, ganiąc wszelkie prefacje, przed którymi sam się ustrzec nie umiał. Kreślę się więc pod tym przydługim wstępem z poważaniem i rozwinawszy skrzydła, pędzę na nędzną ulicę Dąbrowskiego (którego? a nuż Jarośława, komendanta Parryza, albo może Ignacego, autora „Śmierci”, kto z ojców miasta wyjął mi te sprawę?), by tu, przeslizgnąwszy się przez cuchnącą sień i zaśmiecony wawóz podwórza,

przez słabo oświetlony, wiecznie ciemny korytarzyk tylnego domu, stanąć pod drzwiami z napisem *Jan Wypler*. A więc tu mieszka uczonej, myślę sobie. Dzwonek mój poruszył cisze mieszkanka, wąskiego, ciemnego i uginającego się pod ciężarem wielu tysięcy ksiąg. Okna wychodzą na mur, z którego wyglądają okna czyjejsz kuchni. W lecie nie sposób otwierać tych okien, bo stamtąd z kuchni przyska znał balii jakaś zamazysta gospośnia. Z dołu do godziny drugiej w nocy co najmniej dochodzą ochryple pi-jackie wyzwicka. Sciany jak gąbka pęcznieją od wrzasków tylniej, ubogie kamienicy, a uczonej zgarbiony nad stołem czyta, pisze, pisze, czyta.

Cóż to czyta nasz uczonej, zapoznany, wspomniany jedynie przez kolegów, borykający się z rozgdanym mieszkaniem, z warunkami, z obojętnością. Czyta księgi chińskie, tłumaczy filozofów i poetów chińskich. Właśnie leży na stole nowe jego dzieło, tłumaczenie Li Hsing-Tao „Koło kredowe”. dokonane z oryginału chińskiego. My znamy „Koło kredowe” z przeróbki niemieckiej Klabunda, jest to przeróbka teatralnie zgrabna, ale jakże niewierna i daleka od oryginału. Wypler dał po raz pierwszy dokładny pełny przekład z oryginału i w tym sensie dzieło jego ma znaczenie międzynarodowe. Zresztą przetłumaczył nie tylko „Koło kredowe”, w tece znajduje się obfita antologia poetów chińskich, tych samych, których ludowi republikanie chińscy uważają dziś za ojców duchowych swego rewolucjonizmu. Mały wybór wierszy wydał jedynie dla swoich i poezji chińskiej przy-

jęci. Przed wojną wyszła z druku jego książka, zawierająca wybór opowieści filozoficznych Czuang-dze, wysoko oceniona za granicą, niezauważona w Polsce. Zanim wszedł w zacczarowany krag kultury chińskiej, zajmował się popularyzowaniem arcydzieł literatury polskiej w języku niemieckim. Warto by dziś, w dobie nawiązywania stosunków kulturalnych z antyfaszystowskimi grupami niemieckimi, przypomnieć jego świetne przekłady „Sędziów”, Wyspiańskiego czy „Hymnów” Kasprowicza czy wreszcie niektórych powieści Orkana. Tych pisarzy znał zresztą osobiście, z Kasprowiczem był w korespondencji. Orkana odwiedzał.

W tym ciasnym mieszkaniu nie mogę sobie nawet pozwolić na nerwowy spacer wokół stołu. Trzeba by się bokiem przeciskać wzdłuż ścian, wśród hałasu spadających z półek książek. W takim mieszkaniu można jedynie uprawiać prace laboratoryjne, a i to z wielkim trudem. Zresztą nie o mieszkanie tylko chodzi, chodzi o szerokie uznanie tego wkładu w kulturę naszą, który stanowią świetne filologiczne przekłady Wyplera, zapładniające nas nowymi myślami i pojęciami, jakże odmiennymi od naszych, wzbogacające naszą intuicję twórczą, radujące nasze odczucie piękna. Chodzi także o pomoc i pamięć Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ta praca bowiem jest pracą na eksport, sinologia światowa będzie wdzięczna za wyniesienie jej współtwórcy na ten szczebel uznania, jaki należy się prawdziwej twórczej wiedzy.

Sami nie wiecie, co posiadacie. W felietonie nie ma miejsca na re-

czowe przedyskutowanie i określenie zasięgu Jana Wyplera. Uczynić to trzeba będzie na innym miejscu. Ze jednak o tym zaiste wielkim umyśle mówi się w Katowicach mniej niż o innych, fakt ten musimy uznać za poważny błąd w mechanizmie naszego życia kulturalnego.

Odwiedziny w tylnym domu przy ulicy Dąbrowskiego (którego?) trwały dłużej, niż zamierzalam. Matematyczna poetyka ideogramów chińskich urzeka nawet takiego laika, jak niżej podpisany. Ostatecznie istnieją także wielkie możliwości społecznego wykorzystania tej wiedzy i tego bogactwa myślowego.

I znowu znalazłem się na słonecznej ulicy. Ulica zaś idzie za myślowym pan, przystając często przed wystawami z książkami, których w Katowicach. Bogu dzięki więcej jest niż w okresie przedwojennym. Ten pan, to *Jan z Bogumina Kuglin*, który właśnie przypomniał mi miłośnikom pięknej i rzadkiej książki nowym swym wydawnictwem „*Stychny wrocławskie*”. Przed wojną o Kuglinie-bibliofilu mówiło się często. Jego wydawnictwa bibliofilskie radowały oko i przysparzały o *maximam invidiam* czyli po prostu o wielką zazdrość niejednego rozkochanego w książce śmier telnika. Po wojnie znów kilka radzieckich książek wyszło z warsztatu Kuglinowego. Ostatnio wydana w studium egzemplarzach, na papierze wiekowym przeszło, przypomina rzadkie wiersze związane z Wrocławiem, skomentowane mądrze i dokładnie przez Juliana Lewańskiego.

Pozornie tylko wydaje się, że bibliofilstwo jest w dzisiejszej na-

szej epoce gwałtownego upowszechniania dóbr kulturalnych czymś aspołecznym. Jest to niewątpliwie elitarna pasja ale równocześnie stanowi ona wspaniałą szkołę miłośników książki, w której zaprawiać trzeba młodzież zwłaszcza. W Rosji — o ile dobrze gdzieś wyczytałem — bibliofilstwo uważa się za najwyższy stopień przyjaźni z książką, który jest wyróżnieniem dla szczególnie gorliwych jej miłośników. Tak jak w wojsku nie każdy może być generałem tak i na szerokim froncie umiłowania książki epolety bibliofilskie zastrzeżone być muszą dla najbardziej przygotowanych i zasłużonych w służbie książki. W tym celu bibliofilstwo nie może być domena czysto handlowej spekulacji (kto ma pieniądze, ten kupuje, bo to drogie) ale instrumentem w rękach organizacji społecznych i kulturalnych, zajmujących się upowszechnieniem książki, instrumentem nagradzania, wyróżniania i wtajemniczenia w coraz piękniejsze i wznioślejsze sprawy książki. Jan z Bogumina Kuglin od samego początku swej działalności idzie w tym kierunku i książek jego nie kupisz na giełdach antykwarskich, — wydaje je dla przyjaciół książki i im ze swoim podpisem je rozsyła.

Na nasłonecznionej ostatnimi problemami września ulicy katowickiej spotykacie często Jana Kuglina, gdy idzie zamysłony chodnikiem. Warto, mijając go, przypomnieć sobie, że on właśnie szerzy po-gańską wprost miłość do książki, która przecież w każdej epoce i w każdym warunkach zdolna jest do budowania wielkości i trwałości narodu.

Wilhelm Szewczuk

Bandyci przed sądem

Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach rozpatrywał onegdaj sprawę przeciwko bandzie terrorystycznej - rabunkowej słynnej bandy J. Klimka z Kochłowic. Zbrodniarze staneli pod zarzutem dokonania 9 napadów z bronią w ręku, oraz jednego zabójstwa. Ponadto dokonali oni 20 włamań do mieszkań i do sklepów. Dzięki energicznej akcji władz bezpieczeństwa wszyscy bandyci zostali ujęci i postawieni przed Sądem Wojskowym.

Po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności zbrodni, skazano przywódcę J. Klimka na karę śmierci, L. Woytaszka na 10 lat więzienia i 4 lata utraty praw, W. Simona na 8 lat więzienia i 2 lata utraty praw, H. Otrząską na 8 lat więzienia, 2 lata utraty praw, Wiktora Burzika na 8 lat więzienia, J. Krawczyka na 6 lat więzienia i 1 lata utraty praw, B. Zydka na 7 lat więzienia, Wilhelma Burzika na 8 lat więzienia, P. Piwonina na 3 lata więzienia, E. Dziennego na 18 miesięcy więzienia. Szc. Szulcowi, którego skazano na 2 lata więzienia i F. Pytłowi, którego skazano na 5 lat więzienia, darowano karę na mocy amnestii.

FILM RADZIECKI walczy o godność człowieka

Namówił do nadużyć Występny soltys przed sądem

Częstochowa (a). Na wokandy Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa byłych soltysów gromad Miedźno i Mokra (gm. Miedźno), Walentego Derejczyka i Antoniego Kleszcza oraz funkcjonariusza urzędu gminnego w

Masowe szczepienia ochronne

Śląsk walczy z gruźlicą

Katowice. — Akcja masowych szczepień przeciwgruźliczych, przeprowadzanych na terenie całego kraju wśród dzieci i młodzieży, na Śląsku rozwija się nie mniej zadowalająco. Specjalne ekipy przeprowadziły już Katowice, Sosnowiec, Bielsko i Cieszyn (powiaty i miasta) oraz Będzin, Chorzów i Pszczynę. Dalo to w sumie poważne cyfry. Około 270.000 dzieci zostało zbadanych, a z tego blisko 135.000 zaszczepionych szczepionką BCG. W chwili obecnej szczepieniami objęty został Bytom i Rybnik. W Bytomiu akcja jest już w pełnym toku, w Rybniku w stadium organizacyjnym.

Wstępem do pracy w pow. rybnickim i samym mieście, gdzie „teamy“ szczepiące przejdą przez 130 szkół, była powiatowa konferencja w Rybniku. Zebrani na niej licznie kierownicy szkół, pracownicy Służby Zdrowia i przeróżnych instytucji, poinformowani zostali o celach, przebiegu i technice szczepień. Mówił o tym dr Borum-Rassmussem, kierujący akcją na Śląsku z ramie-

nia Duńskiego Czerwonego Krzyża, jak również dr Lisowski, referent przeciwgruźliczy Wojew. Wydz. Zdrowia.

ZBIOROWA OBRONA

Akcja szczepień od lipca br. tj. od czasu zawarcia umowy między Rządem Polskim, Grupą Skandynawską (Dania, Szwecja, Norwegia) i Międzynarodowym Funduszem Pomocy Dzieciom (UNICEF) rozłożona została na 18 miesięcy. Gigantyczna ta praca, o zasięgu dotychczas na całym świecie niespotykanym, obejmuje około 11 milionów dzieci i młodzieży polskiej. O jej znaczeniu najlepiej mówią porównawcze dane statystyczne. Dania ma na 10.000 mieszkańców 3 umierających na gruźlicę, Polska — około 18!

Nową tę metodę leczenia gruźlicy szczepieniami BCG przeprowadza UNICEF nie tylko w Polsce. Akcją ta objęta jest w tej chwili Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry i Finlandia, a w najbliższej przyszłości rozszerzona zostanie na inne kraje Europy, oraz części świata.

POKAZ PRAKTYCZNY

Jak wyglądają szczepienia w praktyce, najlepiej przekonac się można w Bytomiu. Właśnie w szkole męskiej nr 3, Dunka, siostra Kirsten, wraz z polskim składem „teamu“ szczepi uczniów tej szkoły. Lekcje idą normalnie, co jakiś czas tylko do kancelarii wchodzi „następna“ klasa. Chłopaki ustawiają się szybko w kolejce, ścigając z zawiązanymi koszulami z lewej ręki. Nie obywa się oczywiście bez przepisowych scen. Niedoszli delikwenci wyczynniają przeróżne cierpiętnicze miny, żadne jednak, gdy już igła ze szczepionką wchodzi w ramię, ani drgnie. Ostatecznie jest się mężczyzną!

„JAK SIE NASIFAS?“

Ogonek toczy się szybko. — Jak sie nasifas? — pyta siostra Kirsten, rzucając uważne spojrzenie na rękę chłopca. Czerwona plama próby rozpoznawczej wskazuje wynik dodatni. Chłopiec nie bę-

dzie szczepiony. Przebył w swoim czasie zakażenia prątkami Kocha i szczepionka BCG jest tu zbyt słaba. Na karcie kontrolnej zanotowano wynik. Następny!

— Jak sie nasifas? — Siostra Kirsten jest w Polsce 5 miesięcy. I ona i dr Borum-Rassmussem znają już moc polskich słów, nawet tych z kategorii „chrząszcz“ i „trzcina“ i rozumieją je doskonale. Zylili się z polską młodzieżą i widać, że ją polubili.

Sympatia jest wzajemna. Stół, przy którym pracuje „team“ pełen jest wianek kwiatów. Co ja-

kjś czas „następny“ z ogonka szasta przed siostrą szarmancko nogami i ugniatając bukiety w rękach recytuje: — Dzieci polskie bardzo dziękują za okazaną im pomoc!

Ogonek sunie dalej. Nowy pacjent nie ma na ręku czerwonej plamy. Będzie szczepiony. Szybki ruch wprawnych rąk i na ramieniu chłopca wykłuta okrągła biała plama. Szczepionka BCG jest już pod skórą!

Następny! — Już go nie ma. Szkoła nr 3 zaszczepiona w komplecie. „Team“ pojedzie dalej. (h. mark)

Jedyna w Polsce

Szkoła zdobnictwa szklanego kształci nowych fachowców

Polanica-Zdrój. (js) Jedyna w Polsce 3-letnia szkoła szlifiery, malarzy na szkiele i grawerów znajduje się w Polanicy-Zdroju. Szkoła kształci obecnie 85 chłopców i 64 dziewcząt w wieku lat 15—20. Młodzież ta, kształcąca się zawodowo, przechodzi w ciągu 3-letniego kursu gimnazjum ogólnokształcącego, na którym wykładane są następujące przedmioty: język polski, historia, matematyka, fizyka, chemia, nauka o Polsce współczesnej, rysunek zawodowy oraz język rosyjski.

Szczegółowy nacisk kładzie dyrekcja szkoły na naukę rysunku zawodowego. Wykładowcami w szkole są wybitni fachowcy. Najwięcej uczniów kształci się w dziedzinie szlifiery. Grawerki uczą się tylko dziewczęta, malowania na szkiele 19 dziewcząt i 17 chłopców.

Młodzież uczęszczająca na studia, rekrutuje się z dzieci robotników i biednych chłopców. Sieroty i sieroty są otaczane specjalną opieką. Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego pokrywa wszelkie koszty związane z nauką i utrzymaniem młodych fachowców szklarskich. Utworzone są specjalne in-

ternaty dla dziewcząt i chłopców. Młodzież przebywająca w internatach, korzysta z całkowitego utrzymania, mieszkania i opieki wychowawców, których obowiązkiem jest również zastosowanie pomocy i nadzoru nad odrabianiem zadanych lekcji.

Dla najbiedniejszych dzieci Centr.

Ku czci twórcy esperanta

Jelenia Góra (js). W niedzielę, dnia 3 bm. odbyła się w Jeleniej Górze uroczystość odsłonięcia kamienia pamiątkowego ku czci Ludwika Zamenhafa, twórcy esperanta.

Odsłonięcia dokonał prof. Stefan Górka, prezes jeleniogórskiego oddziału Związku Esperantystów w Polsce, podkreślając w swym przemówieniu wielką wartość esperanta i jego doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju i porozumienia ludów. Przemawiał również: Jakub Garbar, sekretarz, Roman Sakowicz, główny delegat z ramienia „Uniersala Esperanto - Asocio“ oraz inż. Eugeniusz Misiewicz, prezes oddziału wrocławskiego. Wśród delegatów, przybyłych na uroczystość, znajdował się Ludwik Zamenhof, 23-letni wnuk twórcy esperanta.

Pirat przy kierownicy

Dąbrowa. (wel.) Ze pijaństwo jest przyczyną wielu nieszczęść przekonali się mieszkańcy Krakowa, Roman Bajek, zatrudniony w jednej z krakowskich firm w charakterze szofera.

Jadąc do Zagłębia zatrzymał się w Strzemieszycach, gdzie odwiedził restaurację. Podchmielony zabrawł w dalszą podróż kilku przygodnych pasażerów, których miał wysadzić w Dąbrowie. Na przedmieściach Dąbrowy szofer rozwinął nadmierną szybkość, powodując zderzenie z wozem. Jedną z pasażerek, Stelmachowa, wyrzuconą z samochodu, wpadła na przydrożny słup, ponosząc śmierć na miejscu, a przechodząca obok Barbara Bazyl i jej sześciolatnia córka zostały tak ciężko ranne, że straciły zdolność chodzenia.

Pijany szofer został aresztowany, a przed kilku dniami postawiony przed sądem. Rozprawa odbyła się w trybie postępowania doraźnego, przy czym po przesłuchaniu świadków i zbadaniu materiału dowodowego, sąd skazał Bajekę na trzy lata więzienia. Równocześnie odebrano mu prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku.

Przypuszczać należy, że przykładna kara będzie nauką dla piratów drogowych, którzy nie przestrzegają przepisów i nie cenią życia pasażerów.

Miedźnie, Władysława Szczypiora, który postawieni zostali przez prokuraturę częstochowską w stan oskarżenia za popełnienie nadużyć, polegających na przywłaszczeniu sobie gotówki, pobieranej od płatników podatku gruntowego.

Inicjatorem tej przestępczej afery był Szczypior. Namówił on obu soltysów, aby nie wpłacali nakasowanych od płatników na terenie Miedźna i Mokrej pieniędzy, lecz dzielili się z nim, zapewniając im całkowite bezpieczeństwo. Zapewniał Derejczyka i Kleszcza, że potrafi wszystko tak sprytnie urządzić, iż nikt nie wykryje przestępstwa. Obaj soltysy przyniesli Szczypiorowi odpisy pokwitowań, których oryginały pozostały w ręce płatników.

Szczypior sporządzał na podstawie tych odpisów fałszywe zestawienia, które przez pewien czas uchodziły uwagi kontrolnej. — W końcu jednak występnym machinacjom zostały ujawnione i trójka przestępców znalazła się za kratkami. Ogółem przywłaszczyli oni sobie 89.000 zł.

W wyniku rozprawy sąd skazał Derejczyka i Kleszcza na karę po półtora roku, Szczypiora zaś, jako inicjatora afery na 2 lata więzienia.

* We wsi Wieruszów (pow. Wieluń) wydarzył się tragiczny wypadek, spowodowany lekkomyślną zabawą. Bracia Prederowie: 6-letni St. 5-letni Bronisław znaleźli na polu niewypał granatu i poczęli nim manipulować. Wskutek eksplozji, jaka nastąpiła, Stanisław Preder został zabity na miejscu, a jego brat doznał ciężkich obrażeń i przewieziony został do szpitala.

Nieuczciwa pracownica domowa skazana na 10 miesięcy więzienia

Opole (cm). Przed Sądem Okręgowym w Opolu odbyła się rozprawa przeciwko Wiesławie Górczównie, lat 19, zamieszkałej w Pyrach pod Warszawą.

Górczówna została w lutym br. przyjęta do pracy przez artystkę teatru w Opolu Jasińską-Filipowską w charakterze pracownicy domowej. Niestety, już po tygodniu zmówiwszy się ze swymi przyjaciółmi Bronisławem Zielskim i Frydą Świerczyzną — korzystając z nieobecności p. Filipowskiej w domu, przy jej pomocy okradła ją z garderoby, bielizny osobistej i pościelowej na łączną wartość ponad 100.000 złotych.

Po dokonaniu tej kradzieży Górczówna uciekła i udała się z Zielskim do Katowic, gdzie część

skradzionych rzeczy powierzyła spółnikom do sprzedaży. Gdy jednak spółnicy z pieniędźmi nie powrócili, Górczówna zbiegła do Warszawy, gdzie na dworcu sprzedała resztę rzeczy. W końcu po 2 tygodniowym pobycie u swej krewnej w Warszawie udała się do matki do Białegostoku, gdzie została przez organa MO ujęta.

Górczówna do winy się przyznała wyjaśniając, że do kradzieży namówili ją Zielski i Świerczyzna, których nie ujęto.

Sąd skazał Górczównę na 10 miesięcy więzienia.

Wzrasta produkcja gazu świetlnego

Katowice. W roku przyszłym na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego czynne będą ogółem 22 gazownie samorządowe wytwórcze i 2 gazownie rozdzielcze, które wyprodukują 23 miliony m³ gazu. Z tego na gaz ziemny przypada 4,8 miliona m³, reszta zaś na gaz węglowy. Oznacza to wzrost produkcji gazu o ok. 25 proc.

Wartość produkcji przekroczy 300 milionów zł, wobec niskiej ceny gazu gazownie są jednak deficytowe. W ciągu 1949 r. ma być zainstalowanych 23 tys. gazomierzy i 8.500 połączeń domowych.

Ukarani odstępcy

Jan Kurek z powiatu raciborskiego skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach na dwa miesiące aresztu i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na dwa lata za odstęstwo od narodowości polskiej.

* Anna Dolak z Ochójca złożyła w czasie okupacji wniosek do NSDAP o przydzielenie jej volkslisty. Jak okazało się na rozprawie, wyrażała się ona obojętnie o Polskę, była członkinią „Frauenschaftu“, w roku 1943 spowodowała swoim doniesieniem, że odebrano niejakiemu P. Gąsce aparat radiowy. Dolak skazał Sąd Okręgowy w Katowicach na 2 lata więzienia.

* Należący jeszcze przed wojną do Volksbundu Ludwik Wieciek, był w czasie okupacji bardzo uparty. Nie zadowolony on się IV grupą volkslisty, ale złożył do władz niemieckich odwołanie, na skutek którego dostał najpierw III a potem I grupę volkslisty. Gorliwego patriotę niemieckiego skazano na siedem miesięcy więzienia.

Nowe formy współzawodnictwa w przemyśle węglowym

Katowice. W przemyśle węglowym wprowadzone zostały nowe formy współzawodnictwa pracy o tytuł przodującego zjednoczenia oraz przodującego kopalni.

W dotychczasowym współzawodnictwie pracy, obejmującym cały przemysł węglowy, wyróżnia-

no honorowymi sztandarami pracy 4 kopalnie uznane za przodujące w poszczególnych grupach zakładów pracy. W ramach tego współzawodnictwa, przodownictwo zdobyło dotychczas 35 kopalń węgla kamiennego, w tym 16 kopalń, które tytuł ten zdobyły trzykrotnie oraz honorowe sztandary pracy na własność, 5 kopalń zaś zdobyły zaszczytny tytuł przodujących więcej niż trzykrotnie.

Nowe regulaminy współzawodnictwa przewidują wyróżnienie sztandarami pracy zarówno przodującego zjednoczenia, jako najlepiej pracującej jednostki w całym przemyśle węglowym, jak również kopalni. Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wyróżniają się w każdym miesiącu jedną kopalnią jako przodującą, biorąc pod uwagę wykonanie planu wydobycia węgla, osiągnięcia wydajności ogólną, zmniejszenie stopnia zanieczyszczenia węgla itp.

przodujących. Wręczanie sztandarów pracy odbywać się będzie w poszczególnych kopalniach. Załogi kopalń zwyciężskich otrzymują jako premię pieniężną 10 proc. zarobków miesięcznych. Honorowe sztandary pracy oraz premie pieniężne otrzymywać będą również zwycięskie zjednoczenia i ich pracownicy.

Mioszowskie zbiory w Muzeum wrocławskim

Wałbrzych. (bro) Z prawdziwą satysfakcją podajemy do wiadomości, że artykuł zamieszczony niedawno na łamach naszego pisma, a dotyczący „muzeum“ w Mioszowie, zachęcił kierownictwo Muzeum Państwowego we Wrocławiu do zajęcia się mioszowskim lamusem archiwalnym.

W tych dniach bawił w Mioszowie kustosz Muzeum Państwowego, który wytypował ponad 250 eksponatów, przeznaczonych dla muzeum wrocławskiego. Zabrane będą m. in. cenny „Atlas Novus Orbis Terrarum“, oraz inne druki o charakterze muzealnym, z wyjątkiem skryptów, stanowiących dawne archiwum miejskie.

111)

Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego



Oto wchodzi do redakcji Piesek Zagraja i pan jego. Wróćcie stana przed obliczem Redaktora naczelnego.

Długo czytał skrypt redaktor Przez ogromne okulary, Wróćcie przy tym: „Kapitałne! Nadzwyczajne! Nie do wiary!“

Śmiał się potem nasz naczelnik I przygody bardzo chwalił Skutek? Przyszło trzy miesiące Wszyscy powieść tą czytali.

A Onufry za swą pracę Bardzo znaczne wziął wierzbowe I w dodatku mu zrobiono Piękne zdjęcie pamiątkowe.

Wspólnika
przyjmę do przemyślnego w ruchu, stały dochód zapewniony. Oferty do „Czytelnika” Katowice pod „milion pięćset”.

**BUCHALTERA - BILAN-
SISTKA**, kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach, poszukuje pilnie miejsca. Warunek - mieszkanie. Oferty: Sosnowiec, Orla 5/6. 778g

PRACOWNICZKA z kilkuletnią praktyką bankową zmienia pracę. Oferty do „Czytelnika” Katowice pod „Słask”. 796g

KSIEGOWY z praktyką w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej szuka od zaraz zatrudnienia w Katowicach lub okolicy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9944”. 832g

BIUSARZ mechanik specjalista w naprawie manometrów i wszelkich zegarów zmienia pracę. Zgłoszenia: Zabrze „Wiedza” pod „Specjalista”. 0972d

GOSPODINI kucharka poszukuje posady do 3-4 osób w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9847”. 798g

SAMOTNA repatriantka, wiek średni, poszukuje posady 1-2 osób jako gospożka. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9927”. 806g

KRAWCOWA czeladniczką poszukuje zajęcia najchętniej z mieszkaniem. Oferty kierować do „Dziennika Zachodni” Katowice pod „Krawcowa B. A.”. 809g

MŁODSZY księgowy ze znajomością księgowości przybocznej poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9937”. 855g

OSOBA średnim wieku, poszukuje pracy do jednej osoby starszej lub do jednego dziecka do trzech lat. Oferty: Dziennik Zachodni, Katowice pod nr „222”. 858g

Kupna
TARCE szlifierskie całej i uszkodzone (szmelc). Kupuje każdą ilość. Michałski Warszawa, Sikorskiego 52. 5619d

1 APARAT do torcretowania 2 przednie osie kompletne do elektrokary. Cezarowy wózek akumulatorowy o nośności 2,5 ton f-my AEG typ EK 2621 zakupi natychmiast Cementownia „Odra” - Opole ul. Mikołowska 33. 8030d

KUPEJĘ
ALOE CAPENSIS
Warszawa, Prokuratora 7 „LEK” 3597

„HANDBUCH DER GEOGRAPHISCHEN WISSENSCHAFT” kupię tom 1-7, rok wydania 1933-36. Autorzy Fritz Klute i Behrmann. Oferty: Czytelnik Katowice pod 9955. 847g

GAZE MYŚLIŃSKA kupujemy. **BYTOM**, Pl. Grunwaldzki 10. 860g

SPRZEDAŻ
FORTEPIAN przedwojenny bardzo dobry sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9715”. 351g

UWAGA KUPCY! Hurtownia galanterii i trykotażu Firma „Pola” Łódź 21 Wolności 10, poleca wielki wybór trykotażu i galanterii. Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 8621d

SAMOCZÓD reklamówka, białozłota karoseria, oryginalna „Ford-Keöl” po remoncie ogumienia, korzystnie sprzedam z powodu likwidacji. A. Chudyszewicz, Czestochowa Berka Joselewicza 7 m. 11. 8056d

TOWARY wełniane - Klemens Burchard, Katowice, Mariacka 12; poleca materiały na ubrania, płaszczyki pelisy, suknie i kostiumy. 5947d

WYSOKOSPRAWNE podgrzewacze wody do kotłów parowych do sprzedania. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9885”. 719g

PIANINO marki A. Klöse - Brieg, czarne w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: tel. 305-46. 733g

SYPIALNIE, jadalnie kuchnie, dobrej jakości, tanio sprzedaje: Szaradowski, Katowice 27 Stycznia 34. 4889d

MOTOCYKL „Zündapp” K-8 500 cm³ górnoszarowy 2-gaźnikowy w pierwszym stanie, okazjnie sprzedam. Wiad.: Nawalnia Nci. Katowice, Plebiscytowa 10. 708g

SPRZEDAM motocykl marki „Ariel” 350 cm³ nowego modelu. Wycisk, Szopienice, Soborskiego 5. 894g

AUTOBUS marki Opel-Blitz 36 po generalnym remoncie (z rejestracją 32 osoby). Wiadomości: Poznań „Automechanika” - telefon 21-42. 8078d

PIEC do centralnego ogrzewania na 6-8 pokojów sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni, Katowice pod „Piec”. 863g

PASY transmisyjne gumowane sprzedajemy. **BYTOM**, Pl. Grunwaldzki 10. 707g

KOZŁY do forniowania nowe pięcio-śrubne otwierane, szerokość 115x45 cm., sprzedaje: Firma Kityk Imc. lin G.SI. 779g

SAMOCZÓD 6 osobowy „Zia” w pierwszym stanie, nowe ogumienie, sprzedam. Sosnowiec, Stara 2 a, tel. 614-74. 815g

SYPIALNIE jasna, kredens orzechowy, biurko jasne sprzedam. Sosnowiec, Zymierskiego 32, stolarnia. 701g

WANNĘ kąpielową, maszyną kąpielową, sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9945”. 821g

PARCELA budowlana do sprzedania, Sosnowiec 8000 m². Oferty: Czytelnik Katowice pod „110”. 877g

SPRZEDAM 40 szt. wentylatorów turbinowych wydajność 60 m³/min., ciśnienie 50 mm słupa wody. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9958”. 829g

SPRZEDAM większą ilość pieprzu białego sztuczny pieprz turecki małe strączki kolender, chmiel i papryka ostra dla rzeźników i kucyków. Kozłówek, Chorzów I, ul. Ligota Górnicza 27, w podwórzu. 799g

SAMOCZÓD ciężarowy Blasing-Nag 4 tony, stan pierwszorzędny sprzedam. Katowice, Kozłowska 3 m. 11. 803g

PARCELE budowlane 1.004 m² na Kolonii św. Ducha sprzedam tanio. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Parcela”. 804g

MESKI pokój do sprzedania. Katowice, Jordana 14 m. 4. 805g

MOTOCYKL marki Majko motor Sachs 100 cm³ na starter sprzedam. Chorzów II, 3 Maja 49. 856g

WILLE komfortowa Zabrze odstąpię. Zwrot kosztów remontu. Oferty: Czytelnik Zabrze „9944”. 859g

SAMOCZÓD, ten „Tempo-Framo” po gruntownym remoncie. zarejestrowany sprzedam. Czeladź, Będzińska 6. 861g

SPRZEDAM lub wydzierżawię drogię w centrum Katowic. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9897”. 787g

SKLEP z urządzeniem na każdą branżę w centrum Będzina - odstąpię. Oferty: „Czytelnik” Będzin pod „1917”. 828g

LOKAL sklepowy centrum Dąbrowy Górniczej do odstąpienia. Wiadomości: Czytelnik Dąbrowa. 797g

LOKAL handlowy z przyległym mieszkaniem ew. z garażem w centrum Katowic - nadający się na każdą branżę wytwórnie do odstąpienia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9948”. 824g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ pokój, kuchnia na dwa pokoje. Katowice. Zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Wygodny”. 854g

ZAMINIĘ 3-pokojowe komi. Bytom na 3-pokojowe Katowice. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9959”. 933g

ZAMINIĘ 3 pokoje kuchnie pełnokomfortowe, na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9897”. 787g

ZAMINIĘ trzy pokoje, komfort, w Chorzowie Batorym na Chorzów. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „Piline”. 848g

JEDEN lub dwa pokoje z używalnością kuchni posuwają. Zgłoszenia: tel. 320 70. 858g

KUPIĘ kawaler poszukuje pokoju z niekremulacją wejściem od zarys w Chorzowie za wysokim wynagrodzeniem mieszkaniem. Zgłoszenia: Burkowski Antoni Chorzów II Florjanska 40. 859g

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje komfortowego nieumeblowanego pokoju w BYTOMIU. Używalność łazienki, kuchni. Najchętniej śródmieście. Listy Dż. Zachodni Bytom pod „777”. 838g

POKOJU sublokatorskiego szuka rzemieślnik. cena obojętna. Oferty: „Dziennik Zachodni” Katowice pod „9906”. 773g

POKOJU umeblowanego z używalnością kuchni poszukuje małżeństwo dobrze zapłaci. Wiadomości: telef. 362-83. 780g

KAWALER samodzielny poszukuje pokoju umeblowanego (bez mebli) z niekremulacją wejściem w Katowicach lub Zalesiu. Cena obojętna. Oferty do „Dziennika Zach.” Katowice pod „9915”. 782g

ZA PRACĘ półdniową w domu (księgowość, rachunkowość) oddam pokój umeblowany lub nauczę angielskiego niemieckiego. Oferty: Czytelnik Katowice pod „9945”. 820g

Gotówka
GOTÓWKA
POWAŻNY zakład rzemieślniczy z pełnymi urządzeniami, pracujący wyłącznie dla instytucji Państwowych wydzierżawie lub przyjmie do 50% z konieczną współpracą. Poważne oferty: Adwokat Dr Filasiewicz, Katowice ul. Dworcowa 13, tel. 363-56. 862g

Nauka i Sztuka
KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18-26. 5907d

KSIEGOWOŚCI z przebiegłą wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Plebiscytowa 3 dawnej 1 Maja 8. 5898d

TOWARZYSTWO Stenografów Staszic urzadz kurs stenografii w SIEMIENOWICACH. Zgłoszenia codziennie od 16-18 w Domu Społecznym, 3 Maja 15. 793g

Zguby i kradzieże
ZGUBIONO rejestrację R. K. U. kartę demobilizacyjną. Kalwak Jan. 8042d

ZAGINAŁ pies, widać czarny, podpalany, odprowadzić za wynagrodzeniem. Jelenia Góra, Stalina 49. 8029d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną przez R.K.U. Koźle na nazwisko Bartkowski Józef, wieś Bąków, pow. Kluczbork. 8033d

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną, książeczkę tożsamość, kopia Ujsoły. Ludwik Janota, Ujsoły. 8037d

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne R.K.U., wydane w Łodzi, Matias Ryszard, Kłodzko, Łukaszyńskiego 71 m. 9. 8039d

SKRADZIONO legitymację pracy, Ubezpieczalni. Zw. Zawodowego oraz inne dokumenty osobiste wydane na nazwisko LEBEK Dominika, Bytom, Grottera 5. 721g

ZGUBIONO wszystkie dokumenty osobiste. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Makselson Gerard, Knurów I, pow. Rybnik. 717g

WĘLNIE JEDWABIE
poleca
Hurtownia Włókiennicza „MODNE TKANINY”
ŁÓDŹ, Potulskiego 81,
tel. 220-48. (3579)

ZGUBIONO zielone prawo jazdy Nr. 18880. Żukowski Tadeusz, Gliwice, Ziemiowita 17. 8050d

ZNALEZIONO dnia 5. X. zegarek park Kościuski, godz. 17. Oferty: Czytelnik Katowice „9873”. 742g

ZGUBIONO żniżkę kolejową, Selska Antoni 50 nowic, Modrzewska 29. 763g

ZGUBIONO oprawkę zegarka męskiego dnia 7. 10. rano w rynku w Katowicach. Zwrot wynagrodzenia Katowice, Podgorzączy 3 m. 1, tel. 337-80. 780g

ZGUBIŁEM książkę R.K.U. Chorzów na nazwisko Lan ger Edward. 763g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Pińczów na nazwisko Zula wia Władysław zamieszkały w Głucholazach. 6063d

ZGUBIONO dowód osobisty nr 154 na nazwisko Gawlas Ferdynand, Brenna 161, pow. Cieszyn. 6080d

SKRADZIONO legitymację kolejową nr 314 - 387 bilet okrężny, kartę rowerową wystawioną na nazwisko Janota Bronisława, zam. w Skoczowie, Górny Bór 304. 6081d

ZGUBIONO dowód osobisty Nr 412 na nazwisko Greń Jan, Brenna 49, pow. Cieszyn. 6082d

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Skrad Agnieszka, Brenna 404, pow. Cieszyn. 6083d

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację Związku Zawodowego, dowód pracy kartę rejestracyjną R.K.U. 3 odcinki zameldowania na nazwisko Forma Piotr i Andrzej, Wałbrzych, Nowe Miasto, ul. Zymierskiego 88. 6088d

ZGUBIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Maria Kurczyk, zamieszkała Biłsk. Paderewskiego 8. Uczciwy znalazła proszony o zwrot za wynagrodzeniem. 6102d

ZGUBIONO dowód wolnej jazdy tramwajowej na nazwisko Świątek Maria Bytom, Wolności 47. 833g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne R.K.U. Kraków-Miasto z r. 1945 na nazwisko Dr. Zdzisław Obrzyd, por. rez. „Kraków”. 759g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 842 na nazwisko Leksy Alfred, Zabrze, Wolności 557. 730g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne R.K.U. Katowice na nazwisko Stanisław Stanisław nr. 1917. 764g

UNIEWAŻNIAM zaginioną okrągłą pieczęć Zarządu Miejskiego Związku Młodzieży Polskiej w Głucholazach. 6064d

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone prawo jazdy na nazwisko Cwiertka Zdzisław, Katowice. 832g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowód osobisty i kartę rejestracyjną przez R. K. U. Zywiec, Płosunka Wojciech, Rycka Górna pow. Żywiec. 8093d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Głębok na nazwisko Chranowski Władysław, ur. 11. X. 1920. 8095d

UNIEWAŻNIAM kartę pośrednictwa pracy, Czech Wanda, Sosnowiec, Kacza 11. 777g

Różne
FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe wykonuje: „Fotoceramika” Warszawa, Sikorskiego 33, Informacja listowna. 5831d

KURSY KOSMETYCZNE Walewskiej, zapisy: Gabinet Kosmetyczny, Katowice, Mariacka 33, tel. 323-84. 713g

DOKTOROM GRUBIE, SKIEWIOWI i KWIAŃKOWSKIEMU oraz Instytutowi Szpitala św. Jadwigi w Chorzowie 14 dnioz okładam serdeczne podziękowanie za uratowanie życia żony. 834g

BMW części zamienne do wszystkich typów. Oryginalne pierścienie kompresyjne i oliwne na składzie. Bolce i buksy oryginalne do wszystkich typów. Mała Dąbrowka, Oświęcimska 22. 814g

ZGUBIONO patent II Urzędu Skarbowego Sosnowiec Nr. 142603. Wróbel Józefa, Sosnowiec, Modrzewska 25. 754g

POMADKA
wierna twym ustom
4651

Leda
Hurtowa sprzedaż
mydła - kosmetyków
galanterii krótkiej
KATOWICE, ulica Korfań-
go 17, w podwórzu. 3652

KATOWICKIE ZIĘDROCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WEŁNOWCU
ogłasza

pretarg nieograniczony

na wykonanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej dla 2 domów mieszkalnych przy ul. Zamkowej w Janowie Śl. kop. J. Wiczorka. Znak 77-0974. Otwarcie ofert dnia 18. 10. 1948 r. o godzinie 11 w Wydziale Zaopatrzenia, pokój nr 8.

Słupy kosztorys do powyższego przetargu można otrzymać począwszy od dnia 11. 10. 1948 r. w Kasie Głównej KZPW w Wełnowcu za opłatą 150 zł od 1 egz. tytułem zwrotu kosztów.

Blizszych informacji udzieli Dział Budowlany, pokój nr 222.

Oferty w zalakowanych nieprzejrzytych kopertach z odpowiednim napisem należy składać do skrzynki ofertowej w głównym gmachu K. Z. P. W. w portierni na pół godz. przed otwarciem.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu w Kasie Głównej KZPW w gotówce, papierach wartościowych lub bankowym liście gwarancyjnym, przy czym wadium przekraczające 20.000 zł należy wpłacać na rachunek żyrowy KZPW w Narodowym Banku Polskim Oddz. w Katowicach. Czeków jako wadium nie przyjmuje się. Brak wadium powoduje nierozpatrzenie oferty.

KZPW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu wzgl. wyłączenia niektórych kategorii robót, bez podania powodów i odszkodowania. (3656)

Do Kupców
branży włókienniczo-galanteryjnej
Zawiadujemy, że nadeszły
POŃCZOCHY JEDWABNE Z IMPORTU, do nabywania w Hurtowni Manufaktur i Galanterii Stanisław Sawicki i S-ka, ŁÓDŹ, ul. Gdańska 31a. (3644)

PEKIŃCZYK do sprzedania. Katowice, Mariacka 37, m. 10. 841g

MOTOCYKL Victoria 350 cm³, górnoszarowy, wał krótki, typ Sakara Zündapp 200 cm³ w pierwszym stanie, sprzedam. Chorzów, Lwowska 7, tel. 401-04. 842g

CHUSTKI do nosa każda ilość dostarcza Pracownia Chustek. Galpern, Łódź, Plac Wolności 10. Wysyłamy za zaliczeniem. 6106d

A. DZIEMBOWSKI i Ska we Włoszowcu, ul. Czarnieckiego nr 8 dostarczy wszelkiego rodzaju gwintowników, narzynek i gwintownic skończych na zamówienie. 6084d

SYPIALNIA i kuchnia do sprzedania Głuszyca ul. Sienkiewicza 4, I p., pow. Wałbrzych. 6085d

PIANINO czarne „Förstera” nowoczesne, pierwszorzędne sprzedam. Sosnowiec, tel. 829-03. 819g

MIKROSKOPY - Epidiaskopy, sztopery, cyrkle, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 6070d

DZIEWIARSKA maszyna na chodzie Nr. 7 do sprzedania, Zabrze, pl. Dworcowy 5 m. 1. 8074d

DENTYSTYCZNY hotel dwuteleskopowy, spłuwaczkę skanalizowaną nową sprzedam. Zabrze, tel. 32 19. 8075d

DYFERENCJAŁ nowy do Renault Celta 4 sprzedam. Zabrze, tel. 32 19. 8076d

PIES wliczur 6-miesięczny do sprzedania. Wiadomości: „Czytelnik” Katowice lub Sosnowiec. 792g

„AERO” półciężarowy w dobrym stanie, nowe ogumienie, okazjnie sprzedam. Tel. 337 36. 788g

Zamiany
DOMEK 5 pokoi z wygodną i przeszło morgą ogrodu w Sieradzu zamienię na podobny lub kupię w okolicy podmiejskich Katowic. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „988”. 801g

WYTWORNIWA METALOWA (stancje mech. agregat i całe urządzenie) do wydzierżawienia lub połowa do sprzedania w Zakopanem. Blizsze wiadomości: Zakopane, Sędzimir, pensjonat „Halama”. 6027d

WYDZIERŻAWIĘ 6 ubikacji na cele biurowe w centrum Katowic. Oferty: Czytelnik Katowice pod „988”. 801g

MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia, rozkładowe, dobre dzelnicza, z meblami, odstąpię w Bytomiu. Oferty: Dzienn. Zach. Bytom pod „S. 35”. 839g

ZAMINIĘ za zwrot kosztów jeden pokój z kuchnią w śró

SPORT

Przed meczem w Budapeszcie Skład Węgrów ustalony

Budapeszt. Węgierski Związek Bokserski ustalił już skład drużyny reprezentacyjnej, która spotka się dnia 16 bm. w Budapeszcie z reprezentacją Polski.

Barw Węgier bronić będą (od wagi muszej do ciężkiej): Bednary, Horvath, Farkas, Buday, Bene I, Szalay, Kapoesci, Mjhayi.

W drużynie węgierskiej brak jest dwóch mistrzów olimpijskich Csjska — w wadze koguciej i Papp'a — w wadze średniej, którzy wykazują ostatnio wybitny spadek formy.

Niemniej jednak drużyna węgierska jest b. silna i zawiera nazwiska dalszych uczestników Olimpiady londyńskiej.

Reprezentant w wadze piórkowej Farkas odpadł w turnieju olimpijskim już w pierwszej eliminacji, przegrywając nieznacznie na punkty z późniejszym mistrzem olimpijskim i zwycięzcą Antkiewiczem — Włochem Fozmenty.

Drugi z olimpijczyków — Bene I w wadze półśredniej przegrał pierwszą swoją walkę z doskonałym Czechosłowakiem Tor-mą.

Reprezentant Węgier w wadze półciężkiej Kapoesci wyeliminowany został w walce o wejście do ćwierćfinału, przegrywając przez techniczne k. o. z późniejszym wicemistrzem Anglikiem Scott'em.

Reprezentant Węgier w wadze półciężkiej Kapoesci wyeliminowany został w walce o wejście do ćwierćfinału, przegrywając przez techniczne k. o. z późniejszym wicemistrzem Anglikiem Scott'em.

Rumuni w Katowicach Kto broni barw Polski?

Katowice. W piątek o godz. 16 przybyła do Katowic specjalnym samolotem ekipa piłkarska Rumunii. Ekipa liczy 20 osób łącznie z sekretarzem generalnym Rumuńskiego Związku Piłki Nożnej, Vasile i trenerem Baratką.

Goście rumuńscy zamieszkali w hotelu „Polonia”. W sobotę odbyli oni krótki trening na stadionie „Ruchu”, po czym zwiedzili jedną z hut chorzowskich.

Katowice. Członek komisji trzech PZPN p. Krul ustalił definitywny skład reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Rumunią w Chorzowie. Skład ten przedstawią następująco: Skromny, Barwiński, Janduda, Gajdzik, Parpan, Waśko, Mordarski, Cieślak, Kohut, Gracz, Przecherka.

PZLA zatwierdza dyskwalifikację Łomowskiego

Warszawa. (SAP). Zarząd PZLA zatwierdził uchwałę gdańskiego OZLA, dyskwalifikującą Łomowskiego na 3 miesiące z zawieszaniem na również 3 miesiące z odmową startu naszego miotacza w zawodach okręgowych w Poznaniu.

Jak się popiera SPORT w KŁODZKU

Kłodzko. Od naszego stałego Czytelnika w Kłodzku otrzymaliśmy list z następującymi uwagami: „Jeden z najlepszych graczy piłki nożnej i kpt. drużyny tuł. S. K. S. „Nysa” srodkiem pomocnik Konopka Józef, doznał onegdaj podczas meczu złamania nogi. Lekarz uznał naturalnie, że włożenie nogi w gips nie wystarczy; Konopka musi co najmniej kilka tygodni odpoczywać i być zwolnionym od pracy.

Niestety zarząd Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Kłodzku przy Związku Samopomocy Chłopskiej jest innego zdania. Konopka, mimo złamania nogi musi nadal chodzić do pracy, ponieważ, jak mu powiedziano — „sport jest sportem, a praca — pracą”.

Zaznaczyć należy, że „Nysa” jest klubem spółdzielczym, oraz że Konopka jest znanym działaczem sportowym na tuł. terenie i posiada srebrne odznaczenie za pracę w tej dziedzinie. Jemu przede wszystkim, jako byłemu trenerowi zawodzwiązać także należy wejście „Nysy” do A klasy D. O. Z. P. N.

Abstrahując od tego wszystkiego nawet, nie rozumiemy jak można kogoś zmuszać do pracy, skoro lekarz poleca mu bezwzględny odpoczynek i leżenie przez pewien czas w łóżku!”

Drugi dzień turnieju AZS Goście zagraniczni wygrywają

Warszawa. W drugim dniu międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej z okazji jubileuszu 30-lecia Akademickiego Związku Sportowego, rozegrano na korcie centralnym „Legii” dalsze spotkanie w piłce siatkowej i koszykowej drużyn żeńskich i męskich.

W siatkówce drużyn męskich AZS Warszawa pokonał, po zwycięstwie i stojącej na dobrym poziomie grze, AZS Wrocław w stosunku 2:0 (15:13, 15:13).

Sosnowiec (wel). — Przedmecz międzypaństwowe spotkanie Rumunia — Polska w Chorzowie w dniu 10 bm. odbędzie się pomiędzy reprezentacjami jednastkami juniorów Śląska i Zagłębia. Do spotkania tego kapitan Zagłębiowski OZPN wyznaczył następujących graczy: w bramce Powązka (Unia), w obronie Masłoń (Unia) i Grabowski (RCKS), pomoc Wanik (Unia), Karbowniczek (Brynica), Szatan

(RCKS), atak Federowicz, Majewski (Unia), Uznański (Czarni), Głowacki (Piomień), Opasuowski (Czarni). Rezerwowi: Dziurawicz, Jezini, Wiszek i Rzeszutek.

Przed zlotem lekkoatletów ZSRR

Warszawa. Zarząd PZLA postanowił wezwać na obóz do Warszawy najlepszych lekkoatletów i lekkoatletki. Grupa ta będzie jeździła wraz z ekspedycją lekkoatletów radzieckich po całym kraju w ciągu 2-tygodniowego pobytu sportowców ZSRR w Polsce.

Z udziałem olimpijskich mistrzów Mistrzostwa szermiercze POLSKI

Warszawa. W dniach 22, 23 i 24 października br. odbędą się we Wrocławiu szermiercze mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej. Polski Związek Szermierczy, który w roku bieżącym obchodzi 25-lecie swego istnienia, imprezie tej nadaje specjalnie uroczysty charakter. Dowodem tego jest objęcie protektoratu nad zawodami przez Ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca.

W zawodach wezmą udział szermierze węgierscy z mistrzami olimpijskimi Gerevichem i Elek Hloną, oraz Kovacsem i Pappem na czele. Czechosłowacja przysyła najlepszych swoich szermierzy z Rybką, Linhardem, Skivą, Szulcową i Wolfową. Z polskich zawodników wystąpią najwybitniejsi szermierze Katowic, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania.

Ostrava pokonała HKS (Łódź) — 2:0 (15:3, 15:13). Na te doskonałych zawodniczek czechskich Polki wypadły na ogół słabo i jedynie w drugim secie nawiązały walkę, prowadząc nawet 13:7.

W piłce koszykowej drużyn żeńskich AWF (Budapeszt) pokonał AZS Warszawa w stosunku 47:14 (25:7). Gra stała na b. słabym poziomie. Młode zawodniczki polskie raziły brakiem zgrania i były bezradne wobec szybkich i dużo lepiej strzelających zawodniczek węgierskich.

W siatkówce męskiej „Sparta” (Praga) pokonała Csepel (Budapeszt) w stosunku 2:0 (15:3, 15:12).

W siatkówce żeńskiej Sleska siatków lat, jak się to praktykowało w dotychczasowych dziejach świata, lecz w ramach kwartałów, kiedy to ukazywały się kwartalne sprawozdania statystyczne. W tej dobie fakty historyczne mają cechy — jeśli można tak powiedzieć — rzeczy na miarę olbrzyma; stąd też tempo historii wzrasta w sposób niezwykły (według obliczeń mniej więcej pięciokrotnie). Po prostu dziś nie możemy czekać paruset lat, by ze światem stało się coś złego czy dobrego. Na przykład wędrowni narodów, które kiedyś wlokły się przez kilka wieków, przy dzisiejszej organizacji transportu można by definitywnie załatwić w ciągu trzech lat; inaczej cała sprawa nie kalkułowałaby się. Podobnie ma się sprawa z likwidacją Cesarstwa Rzymskiego, z kolonizacją nowych lądów, z likwidowaniem Indian i innymi. Wszystko to dziś dałoby się przeprowadzić w znacznie szybszym tempie, gdyby sprawy te zlecić bogatym trustom przemysłowym. Olbrzymie sukcesy syndykatu salamander i jego potężny wpływ na losy świata są bez wątpienia w tej dziedzinie przykładem do naśladowania dla przyszłości.

Jako przykład posłużyć może w tej mierze pierwszy wycinek ze zbiorów pana Powondry.

RYNEK SALAMANDER.

(CTK). Według ostatnio wydanego przez Salamander - Syndicate sprawozdania kwartalnego, obrót salamandrami wzrósł o 30%. W ciągu ostatnich trzech miesięcy dostarczono około 70 milionów salamander przede wszystkim do Ameryki Półn. i Środk., do Indochin i do Wioskiego Somali. W najbliższym czasie rozpoczyna się prace przy pogłębianiu i poszerzaniu Kanału Panamskiego, rozbudowie portu w Guayaquil i likwidowaniu mielizn i skał podwodnych w Cieśninie Torresa. W pracach tych, przy pobieżnym obliczeniu, trzeba będzie przemieścić na inne miejsce ponad 9 miliardów metrów sześciennych ziemi. Budowa wielkich wysp (baz lotniczych) na linii Madera — Bermudy projektowana jest na przyszłą wiosnę. Zaspinywanie Archipelagu Wysp Marliany w rejonie mandatu japońskiego postępuje naprzód; dotychczas uzyskano 840 tysięcy akrów nowego tzw. lekkiego ładu stałego pomiędzy wyspami Tinian i Saipan. W związku z rosnącym popytem, salamandry trzymają się mocno w cenie, a mianowicie: Leading 61, Team 620. Podaż dostateczna.

Historia salamander od samego początku tym jest znamienita, że była ona dobrze i racjonalnie zorganizowana. Njwieksza w tym zastuga, chociaż jedyna, syndykatu salamander. Przyszła nalezy również, że także wiedza, filantropia, oświata, prasa i inne czynniki wzięły niemały udział w rozszerzaniu i postępie zagadnienia sa-

Pragnęłabym zwrócić uwagę Redakcji na zagadkową sprawę odległości taryfowej PKP na przestrzeni Gliwice — Kraków.

1. Na biletach Katowice — Gliwice wzgl. Gliwice — Katowice zaznaczona jest odległość 25 km. Cena normalna biletu III kl. — 80 zł.

2. Odległość (na biletach) Katowice — Kraków — 73 km — cena 240 zł. Powyższe dane można w każdej chwili sprawdzić także w urzędowym cenniku wywieszonym na dworcu w Katowicach.

3. Odległość Gliwice — Kraków wynosi nie 98 km, jakby to wynikało z sumowania 73 + 25, lecz 101, a na niektórych biletach 106 km. Cena biletu Gliwice — Kraków wynosi 340 zł. Tak więc, jadąc z Gliwice do Krakowa, opłaca się wykupić najpierw bilet do Katowic (80 zł) następnie wysiąść i w Katowicach wziąć bilet do Krakowa (240 zł), co jest chyba jedynym w swoim rodzaju „curiosum. Ale to nie wszystko.

4. W urzędowym rozkładzie jazdy, ważnym od 3. 10. 1948 — 14. 5. 1949 r. (tabela 201 i) podana jest odległość z Katowic do Krakowa — 65 km. W tym samym rozkładzie jazdy (tabela 211) podano na odmianną odległość Katowice — Gliwice 27 km.

Nadesłał inż B. R. z Katowic

P. S. Sprawa powyższa jest bardzo przykra dla młodzieży studiującej w Krakowie a mieszkającej w Gliwicach wzgl. odwrotnie, gdyż wobec niewłaściwego wyznaczenia odległości Gliwice — Kraków, młodzież ta traci prawo do ulgowych kart miesięcznych.

Listy do „Dziennika” Kilimetrowa kabała

Sprawa omyłek w kilometrażu kolejowym była poruszana przez nas na tym miejscu już kilkakrotnie. Ostatnio Dyrekcja PKP w Katowicach wyjaśniła, iż obecnie specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji opracowuje nowy wykaz odległości, który będzie zawierał wiele zmian w porównaniu z obecnym.

Według informacji władz kolejowych, do uporządkowania odległości na biletach będzie można przystąpić dopiero po ostatecznym ustabilizowaniu odległości taryfowych z chwilą ukazania się zapowiedzianego przez Ministerstwo nowego wykazu odległości taryfowych. A więc czekajmy cierpliwie na nowy wykaz, który oby się ukazał jak najszybciej.

Dalsza lista ofiar na protezy

Na protezy dla p. Marii Dudek ze wsi Kobyła w pow. rybnickim, matki czworga dzieci, pozabawionej obydwóch nog powyżej kolan w ciągu minionej wojny, spodziewającej się obecnie piątego dziecka a znajdującej się w nad wyraz ciężkim położeniu materialnym, wpłacił w dniu wczorajszym w redakcji: T. R. Katowice zł. 300, M. Koeplinger, Katowice zł. 1.000, Genowefa Świsacka, Długopole zł. 500, Paweł Klyta, Chorzów zł. 1.000, M. M. Katowice zł. 500. Razem zł. 3.300.

Dotychczasowy wynik zbiorów zamyka się kwotą zł. 17.145, a jak wiadomo na zakup protez potrzeba 20.000 zł. Potrzeba jeszcze kilku tysięcy złotych. Czytelnicy nie skąpiecie więc datków! Sprawa jest pilna.

Nowy program nauczania Reorganizacja liceów rolniczych

Warszawa (PAP). W roku szkolnym 1948/49 dokonane zostały zmiany w organizacji szkolnictwa rolniczego o typie licealnym. Zmiany te dotyczą przede wszystkim programu nauczania oraz specjalizacji liceów rolniczych.

Na rok szkolny 1948/49 opracowano już nowe programy nauczania, dostosowane do obecnych warunków społeczno-politycznych i gospodarczych. W roku bież. zorganizowano typy liceów rolniczych, które zapewniają specjalność, jednocześnie dają możliwość do dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach, włącznie z uczelniami akademickimi.

Wszystkie licea rolnicze zostały przeorganizowane z ogólnorolniczych na licea specjalizujące w danej dziedzinie rolnictwa. Ogólnie szkoły rolnicze typu licealnego zostały podzielone na sześć specjalności.

Licea rolniczo-ekonomiczne będą szkolić młodzież rolniczą do pracy oświatowej na wsi oraz wyspecjalizują uczniów w dziedzinie produkcji rolnej. Dla młodzieży żeńskiej przewidziano licea rolniczo-gospodarcze, które będą szkolić młodzież żeńską do pracy w zakresie gospodarstwa wiejskiego i oświaty rolniczej. Licea produkcji roślinnej wykształcą nowe kadry pracowników-ogrodników, łaskarzy, zielaarzy, wikliniarzy, chmielarzy itp. Dla potrzeb hodowli zwierząt szkolić będą fachowców licea produkcji zwierzęcej. Nauka w tych liceach obejmie zagadnienia hodowli dużego i drobnego inwentarza, rybactwa i pszczelarstwa.

Na odcinek mechanicznej obsługi rolnictwa dostarczą fachowców licea rolniczo-mechaniczne, które mają za zadanie przygotować pracowników traktorzystów, kierowników ośrodków maszynowych oraz mleczarzy i gorzelników.

Licea rolniczo-administracyjne przygotowują pracowników dla spółdzielczości rolniczej, administracji gospodarstw rolnych i biurowości tych gospodarstw.

Wszystkie licea rolnicze zostały przeorganizowane z ogólnorolniczych na licea specjalizujące w danej dziedzinie rolnictwa. Ogólnie szkoły rolnicze typu licealnego zostały podzielone na sześć specjalności.

Licea rolniczo-ekonomiczne będą szkolić młodzież rolniczą do pracy oświatowej na wsi oraz wyspecjalizują uczniów w dziedzinie produkcji rolnej. Dla młodzieży żeńskiej przewidziano licea rolniczo-gospodarcze, które będą szkolić młodzież żeńską do pracy w zakresie gospodarstwa wiejskiego i oświaty rolniczej. Licea produkcji roślinnej wykształcą nowe kadry pracowników-ogrodników, łaskarzy, zielaarzy, wikliniarzy, chmielarzy itp. Dla potrzeb hodowli zwierząt szkolić będą fachowców licea produkcji zwierzęcej. Nauka w tych liceach obejmie zagadnienia hodowli dużego i drobnego inwentarza, rybactwa i pszczelarstwa.

Na odcinek mechanicznej obsługi rolnictwa dostarczą fachowców licea rolniczo-mechaniczne, które mają za zadanie przygotować pracowników traktorzystów, kierowników ośrodków maszynowych oraz mleczarzy i gorzelników.

Licea rolniczo-administracyjne przygotowują pracowników dla spółdzielczości rolniczej, administracji gospodarstw rolnych i biurowości tych gospodarstw.

Uwaga z Salamandrami

36)

Stąd też w większości wypadków nie wiadomo, gdzie i w jakim czasie dany dokument się ukazał. Po drugie — przy masowym gromadzeniu materiałów, jakie narastały mu w rękę, pan Powondra odkładał do archiwum przede wszystkim artykuły obszernie, które uważał za istotne, krótkie natomiast notatki i wzmianki wyrzucał po prostu do kosza. Skutkiem tego w całym jego materiale przechowało się bardzo niewiele danych i faktów. Po trzecie: także i pani Powondrowa przyłożyła ręki do całej tej sprawy. Oto, gdy padła pana Powondry wypielniały się zbyt groźnie — cichcem, w tajemnicy, wyciągała część wycinków i rzucała je do pieca. A powtarzało się to, parę razy do roku.

Uratowały się więc tylko te, których tempo przybywania nie było tak szybkie, a więc: druki malabarские, tybetańskie, koptyjskie. Druki te zachowały się w komplecie, niestety jednak, wobec braków w naszym w tym kierunku wykształceniu, nie na wiele mogą nam się one przydać. Stąd też materiał, jaki z zakresu historii salamander posiadamy, jest dość szczupły, tak jak na przykład książki hipoteczne z VIII wieku po Chrystusie lub jak wybór pism poëtki Safo. Raczej przypadkowo przechowała się pewna ilość dokumentów z takiego czy innego odcinka tego olbrzymiego, światowego zagadnienia. Pomimo wszelkich trudności udało nam się zgromadzić je w rozdziale pod tytułem: „Po stopniach cywilizacji”.

PO STOPNIACH CYWILIZACJI

Historia salamander

W owej historycznej epoce, jaką na pamiętnym walnym zebraniu Towarzystwa Eksportowego Pacyfiku proroczymi słowy zapowiedział G. H. Bondy, mówiąc o realizującej się utopii — nie możemy już faktów historycznych mierzyć w ramach setek czy dzie-

Listy do „Dziennika”

Kilimetrowa kabała

Pragnęłabym zwrócić uwagę Redakcji na zagadkową sprawę odległości taryfowej PKP na przestrzeni Gliwice — Kraków.

1. Na biletach Katowice — Gliwice wzgl. Gliwice — Katowice zaznaczona jest odległość 25 km. Cena normalna biletu III kl. — 80 zł.

2. Odległość (na biletach) Katowice — Kraków — 73 km — cena 240 zł. Powyższe dane można w każdej chwili sprawdzić także w urzędowym cenniku wywieszonym na dworcu w Katowicach.

3. Odległość Gliwice — Kraków wynosi nie 98 km, jakby to wynikało z sumowania 73 + 25, lecz 101, a na niektórych biletach 106 km. Cena biletu Gliwice — Kraków wynosi 340 zł. Tak więc, jadąc z Gliwice do Krakowa, opłaca się wykupić najpierw bilet do Katowic (80 zł) następnie wysiąść i w Katowicach wziąć bilet do Krakowa (240 zł), co jest chyba jedynym w swoim rodzaju „curiosum. Ale to nie wszystko.

4. W urzędowym rozkładzie jazdy, ważnym od 3. 10. 1948 — 14. 5. 1949 r. (tabela 201 i) podana jest odległość z Katowic do Krakowa — 65 km. W tym samym rozkładzie jazdy (tabela 211) podano na odmianną odległość Katowice — Gliwice 27 km.

Nadesłał inż B. R. z Katowic

P. S. Sprawa powyższa jest bardzo przykra dla młodzieży studiującej w Krakowie a mieszkającej w Gliwicach wzgl. odwrotnie, gdyż wobec niewłaściwego wyznaczenia odległości Gliwice — Kraków, młodzież ta traci prawo do ulgowych kart miesięcznych.

Dalsza lista ofiar na protezy

Na protezy dla p. Marii Dudek ze wsi Kobyła w pow. rybnickim, matki czworga dzieci, pozabawionej obydwóch nog powyżej kolan w ciągu minionej wojny, spodziewającej się obecnie piątego dziecka a znajdującej się w nad wyraz ciężkim położeniu materialnym, wpłacił w dniu wczorajszym w redakcji: T. R. Katowice zł. 300, M. Koeplinger, Katowice zł. 1.000, Genowefa Świsacka, Długopole zł. 500, Paweł Klyta, Chorzów zł. 1.000, M. M. Katowice zł. 500. Razem zł. 3.300.

Dotychczasowy wynik zbiorów zamyka się kwotą zł. 17.145, a jak wiadomo na zakup protez potrzeba 20.000 zł. Potrzeba jeszcze kilku tysięcy złotych. Czytelnicy nie skąpiecie więc datków! Sprawa jest pilna.

Nowy program nauczania Reorganizacja liceów rolniczych

Warszawa (PAP). W roku szkolnym 1948/49 dokonane zostały zmiany w organizacji szkolnictwa rolniczego o typie licealnym. Zmiany te dotyczą przede wszystkim programu nauczania oraz specjalizacji liceów rolniczych.

Na rok szkolny 1948/49 opracowano już nowe programy nauczania, dostosowane do obecnych warunków społeczno-politycznych i gospodarczych. W roku bież. zorganizowano typy liceów rolniczych, które zapewniają specjalność, jednocześnie dają możliwość do dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach, włącznie z uczelniami akademickimi.

Wszystkie licea rolnicze zostały przeorganizowane z ogólnorolniczych na licea specjalizujące w danej dziedzinie rolnictwa. Ogólnie szkoły rolnicze typu licealnego zostały podzielone na sześć specjalności.

Licea rolniczo-ekonomiczne będą szkolić młodzież rolniczą do pracy oświatowej na wsi oraz wyspecjalizują uczniów w dziedzinie produkcji rolnej. Dla młodzieży żeńskiej przewidziano licea rolniczo-gospodarcze, które będą szkolić młodzież żeńską do pracy w zakresie gospodarstwa wiejskiego i oświaty rolniczej. Licea produkcji roślinnej wykształcą nowe kadry pracowników-ogrodników, łaskarzy, zielaarzy, wikliniarzy, chmielarzy itp. Dla potrzeb hodowli zwierząt szkolić będą fachowców licea produkcji zwierzęcej. Nauka w tych liceach obejmie zagadnienia hodowli dużego i drobnego inwentarza, rybactwa i pszczelarstwa.

Na odcinek mechanicznej obsługi rolnictwa dostarczą fachowców licea rolniczo-mechaniczne, które mają za zadanie przygotować pracowników traktorzystów, kierowników ośrodków maszynowych oraz mleczarzy i gorzelników.

Licea rolniczo-administracyjne przygotowują pracowników dla spółdzielczości rolniczej, administracji gospodarstw rolnych i biurowości tych gospodarstw.

Wszystkie licea rolnicze zostały przeorganizowane z ogólnorolniczych na licea specjalizujące w danej dziedzinie rolnictwa. Ogólnie szkoły rolnicze typu licealnego zostały podzielone na sześć specjalności.

Licea rolniczo-ekonomiczne będą szkolić młodzież rolniczą do pracy oświatowej na wsi oraz wyspecjalizują uczniów w dziedzinie produkcji rolnej. Dla młodzieży żeńskiej przewidziano licea rolniczo-gospodarcze, które będą szkolić młodzież żeńską do pracy w zakresie gospodarstwa wiejskiego i oświaty rolniczej. Licea produkcji roślinnej wykształcą nowe kadry pracowników-ogrodników, łaskarzy, zielaarzy, wikliniarzy, chmielarzy itp. Dla potrzeb hodowli zwierząt szkolić będą fachowców licea produkcji zwierzęcej. Nauka w tych liceach obejmie zagadnienia hodowli dużego i drobnego inwentarza, rybactwa i pszczelarstwa.

Na odcinek mechanicznej obsługi rolnictwa dostarczą fachowców licea rolniczo-mechaniczne, które mają za zadanie przygotować pracowników traktorzystów, kierowników ośrodków maszynowych oraz mleczarzy i gorzelników.

Licea rolniczo-administracyjne przygotowują pracowników dla spółdzielczości rolniczej, administracji gospodarstw rolnych i biurowości tych gospodarstw.

Wszystkie licea rolnicze zostały przeorganizowane z ogólnorolniczych na licea specjalizujące w danej dziedzinie rolnictwa. Ogólnie szkoły rolnicze typu licealnego zostały podzielone na sześć specjalności.

Licea rolniczo-ekonomiczne będą szkolić młodzież rolniczą do pracy oświatowej na wsi oraz wyspecjalizują uczniów w dziedzinie produkcji rolnej. Dla młodzieży żeńskiej przewidziano licea rolniczo-gospodarcze, które będą szkolić młodzież żeńską do pracy w zakresie gospodarstwa wiejskiego i oświaty rolniczej. Licea produkcji roślinnej wykształcą nowe kadry pracowników-ogrodników, łaskarzy, zielaarzy, wikliniarzy, chmielarzy itp. Dla potrzeb hodowli zwierząt szkolić będą fachowców licea produkcji zwierzęcej. Nauka w tych liceach obejmie zagadnienia hodowli dużego i drobnego inwentarza, rybactwa i pszczelarstwa.

Na odcinek mechanicznej obsługi rolnictwa dostarczą fachowców licea rolniczo-mechaniczne, które mają za zadanie przygotować pracowników traktorzystów, kierowników ośrodków maszynowych oraz mleczarzy i gorzelników.

Licea rolniczo-administracyjne przygotowują pracowników dla spółdzielczości rolniczej, administracji gospodarstw rolnych i biurowości tych gospodarstw.